Nr. 133. Wtorek, 15 Czerwca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata:

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 9 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 25 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rieszkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 czerwca b. r. najmiłościwiej nadać złoty Krzyż zasługi z koroną dyrektorowi tartaków w Worochcie, Wilhelmowi Kornfeldowi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza dyrekcyi policyi we Lwowie, dr. Józefa Reinlendera *ad personam* radcą policyi w etacie tejże dyrekcyi policyi.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza Namiestnictwa, Tadeusza Gawrońskiego z Jasła do Drohobycza.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* oficyałów kancelaryjnych: Antoniego Durdę w Wadowicach, Michała Słobodziana w Białej i Antoniego Nowickiego w Jaśle z pozostawieniem wszystkich na dotychczasowych miejscach służbowych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* kancelistów: Baltazara Brzostowicza w Brzostku i Grzegorza Biłyka w Wadowicach z pozostawieniem ich na dotychczasowych miejscach służbowych.

Rządowo upoważniony przez władzę górniczą inżynier górniczy, Stanisław Nowak, przeniósł swoją siedzibę z Alwerni do Krakowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 czerwca 1909 r. l. XVII 3328/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 5 do 12 czerwca 1909 r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 czerwca.

Z Izby posłów.

Na sobotniem posiedzeniu Izby posłów odpierał P. Minister skarbu dr. Biliński zarzuty pos. Breitera przeciw Rządowi z powodu sprawy wynagrodzenia Turcyi. P. Minister oświadczył, że nie jest uzasadniony zarzut stronnictw opozycyjnych, jakoby Rząd starał się zawsze obniżyć powagę parlamentu; zarzutu tego p. Breiter zgoła nie udowodnił faktami. Jasne jest, że Rząd posiada poparcie pewnych grup i stronnictw, inne zaś zajmują stanowisko opozycyjne. Jeżeli więc Rząd przez poparcie jednej strony stara się przeprowadzić swoje zamiary i to mu się uda, nie znaczy to, ażeby przez swe postępowanie naruszył konstytucyę. Skądże więc twierdzenie panów z opozycyi, że to, co zostało uchwalone i przeprowadzone, jest szkodliwe dla powagi Izby?

P. Minister zaznaczył dalej, że musi trwać przytem, ażeby plan finansowy, który Izba także odrzucić może, został omówiony. Niechaj Izba nie zapomina, że w razie gdyby to się nie stało, staną z końcem bieżącego roku niektóre kraje wobec widma bankructwa. Rząd nie ma w tem interesu, ażeby Izba rozeszła się; jeżeli Izba w lipcu i sierpniu pragnie pracować, Rząd zgodzi się na to.

P. Minister zbija następnie zarzut, jakoby Rząd występował przeciw postulatom ludowym. Rząd przedłożył projekt reformy podatku domowo-klasowego. Rządowi nic też niewiadomo o tem, jakoby prasa rządowa urządzała machinacye ze sprawą dyet poselskich. Izba może zająć się spauszalowaniem dyet przy ewentualnej zmianie regulaminu. Nie uzasadniony jest również zarzut, jakoby Rząd wyłudzał od ludności pieniądze z jej kieszeni i projektował jakieś wymuszenie. Wszak plan finansowy nie został dotąd nawet w pierwszem czytaniu załatwiony. Gdyby można coś wymusić na Izbie, P. Minister wymusiłby przedewszystkiem plan finansowy. (Wesołość). Co do zarządzenia, ażeby deputacye urzędnicze nie były prowadzone przez posłów, sądzi Rząd, że stosunek urzędnika do Ministra resortowego bliższy jest, aniżeli stosunek urzędnika jako wyborcy do posła. Naturalnie posłowie mają prawo zajmowania się interesami wyborców, a więc i urzędników.

P. Minister stwierdził przytem, że zawsze szanował prawa konstytucyjne Izby i jako stary parlamentarzysta pozostaje w zgodzie z parlamentem, o ile parlament żąda wpływu przysługującego mu na mocy konstytucyi. P. Minister zapewnia, że Rządowi nic nie jest tak obce, jak zamiary rządzenia w sposób wrogi dla Izby. Na zarzut, że Rząd nie podał się do dymisyi z powodu rzekomego otrzymania votum nieufności, oświadczył P. Minister, że Rząd jest gotów każdej chwili ustąpić, jeżeli Izba utworzy większość, która na podstawie pozytywnego programu objęłaby rządy; ale zostawić *vacuum* w kierownictwie, tego Rząd nie może brać na swe sumienie.

Co do *meritum* wniosku, zaznaczył dr. Biliński, że p. Breiter niewłaściwie interpretuje słowo „ratyfikacya“. Izba nie ma nic ratyfikować; to należy do prerogatyw Monarchy; parlament ma tylko oświadczyć na to swą zgodę. Odnośne przedłożenie zostało już z początkiem kwietnia ułożone wraz z rządem węgierskim; tylko wniesienie przedłożenia z powodu przesilenia na Węgrzech przewlekło się. Od 4 dni przedłożenie to znajduje się już w parlamencie. Rząd z całą świadomością swej odpowiedzialności zgodził się na wypłacenie tej sumy, w przekonaniu, że parlament udzieli mu swego przyzwolenia. Co do Izby, to może uchwałą swą zaznaczyć, że Rząd dopuścił się złamania konstytucyi lub też nie, ale lepiej byłoby projekt odesłać jak najprędzej do komisyi i tam uchwalić, co wyda się odpowiedniem. Rząd zastosuje się do tej uchwały, prosi tylko, aby uchwała komisyi, którą Rząd zaakceptuje, nie była uważana za *votum* nieufności dla niego. (Wesołość). Lepiej byłoby, aby plan finansowy odesłać do komisyi i tam go ewentualnie odrzucić, a wtedy będzie wszystko w porządku. (Wesołość).

W końcu przed głosowaniem zabrał jeszcze raz głos p. Breiter jako wnioskodawca i polemizował z wywodami dr. Bilińskiego. Dla Ministra skarbu jest to czemś nowem, że mówi się o szacherce dyetami; mowca jednak ma najgłębsze przekonanie, że Rząd uprawia taką „szacherkę“. Co do odpowiedzi na interpelacye, sam przyznał P. Minister skarbu, że należał do tych, którzy nie odpowiadają na interpelacye. Na to, że socyaliści oświadczyli się przeciw wnioskowi mowcy, był mowca przekonany; wprawdzie zdziwił się, że czeski socyalista p. Nemec przyjął na siebie tę rolę, ale tak mu nakazał postąpić p. Adler. (Protesty u socyalistów).

P. Cingr woła: To jest oszczerstwo!

P. Glöckel do Breitera: Pan szuka tylko reklamy.

P. Breiter: Czy wczorajszy wniosek Stranskyego był naglejszy od mojego?

W końcu zaznaczył mowca, że dziwnem jest, iż socyaliści, którzy z reguły głosują za wnioskami nagłymi, tutaj występują przeciw wnioskowi.

P. Okléštěk i Glöckel przemawiali przeciw projektom finansowym P. Ministra skarbu.

P. Redlich w interesie finansów państwowych domagał się jak najdalej idącej oszczędności administracyi. Oświadczył przytem, że należałoby w rozleglejszym zakresie stosować podatki bezpośrednie i rozważyć zaprowadzenie powszechnego podatku majątkowego na wzór pruski. Zalecał też zaprowadzenie monopolu na dynamit i naftę. Podwyższenie taryf kolejowych jest zdaniem mowcy, bez równoczesnej reformy administracyi kolei państwowych, środkiem nie wystarczającym.

P. Budzynowski omawiał sprawę sanacyi finansów krajowych, wytykał wady w dzisiejszym systemie podatkowym, roztrząsał szeroko stosunki podatkowe w Galicyi. W dalszym ciągu wytoczył mowca sprawę podatków osobistych i twierdził, że Rządowi obecnemu brak dobrej woli tak jak brakowało jej i dotychczasowym rządom, które oszczędzały tych, co mogą płacić, a przelewały ciężary na klasy ubogiej ludności. Mowca oświadczył się przeciw przedłożeniu finansowemu, ponieważ w niem nie widzi sanacyi finansów ani państwowych ani krajo-

---

6)

Dr. Adam Szelągowski.

Z PODRÓŻY PO HISZPANII.

IV.

Madryt.

(Ciąg dalszy).

To jest miejsce, gdzie się odbywały słynne hiszpańskie *auto da-fe*. A oto wiązanka suchych faktów: 30 czerwca 1680 roku *auto da-fe* trwało od 6 godziny rano do późnej nocy. Karol II., królowa i dwór cały towarzyszyli w ciągu dwunastu godzin tej uroczystości, a przyglądał się jej zarazem tłum 50-tysięczny, który się mieścił w oknach, balkonach i na placu.

Próżno jest dzisiaj na ten temat wyklinać barbarzyństwo czasów przeszłych lub moralizować teraźniejsze. Próżno, mówimy, dlatego, że dzisiaj w cywilizowanych krajach są inne rozmyślne i wymyślniejsze sposoby dręczenia i torturowania dusz ludzkich w imię zasady państwowości, poczynając od katowania dzieci w Poznańskiem, kończąc na różnych sposobach germanizacyi lub russyfikacyi. *Auto da-fe* była właśnie taką instytucyą, nie religijną, lecz nawskroś państwową. Był to środek w celu wytępienia znienawidzonych ras żydowskiej i maurytańskiej. Tutaj religia była takim samym płaszczykiem nietolerancyi, jak dziś zasada narodowościowa. Wygasły ogniska stosów całopalnych, zginęły ślady popiołów, a z nimi runęła potęga mocarstwowa Filipów i Karolów, pustką i nędzą spowity został niegdyś wspaniały i kwitnący półwysep. To jest *memento* dla wszelkich walk niszczycielskich, rasowych. Poniewierają one właśnie te uczucia, które je rozpaliły, jakkolwiek mogą być one same w sobie wzniosłe i szlachetne, czy będą się zwać uczuciem religijnem, czy narodowem.

Lecz przejdźmy do tematu bardziej współczesnego, a raczej do tej zagadki, jaką jest dusza hiszpańska. W muzeum madryckiem wisi właśnie obraz, przedstawiający scenę *auto-da fe* ze świętym Dominikiem, który przewodniczy samej uroczystości. Jest to dzieło Pablo, ojca wyżej już wzmiankowanego Alonsa Berruguete, a więc hiszpańskie z krwi i kości. I trzeba właśnie takiej pogardy dla wszelkiej cielesnej powłoki, takiego oddania się pragnieniom nieziemskim, ażeby z tak brutalnego skojarzenia aureoli świętości z funkcyą katowską uczynić jeszcze tryumf wiary i zarazem tryumf prawdziwej sztuki. Pędzel Berruguete otwiera nam lepiej tajniki duszy tych postaci, które łączyły funkcye inkwizytorskie z godnością kapłańską, aniżeli pióro kronikarskie. I to jakich postaci! Ximenes rządził nietylko Kościołem, ale i państwem, fundował kolegia, zakładał szkoły i szpitale i bezwątpienia należał do najwybitniejszych mężów stanu, oraz najoświeceńszych ludzi swego wieku, a przecież był niemal ojcem inkwizycyi.

Dość spojrzeć na tę twarz o wąskich, kurczowo zaciśniętych ustach, z rysunkiem nosa nie garbatym, lecz złamanym, o zapadłych, wciągniętych policzkach i wejrzeniu wnikliwem, a jakby przygaszonem. Takim zapewne wyobrażał sobie Pedro Berruguete owego św. Dominika, misyonarza i kaznodzieję XIII. w., jakim był ów kardynał toledański i współregent królów katolickich. Mógł on na zmianę walczyć w zepsutą hierarchią kościelną, aż do poddania się nękaniom w więzieniu i zatapiać się samotnie w studya wielojęzyczne i biblijne; mógł uciekać przed zgiełkiem życia światowego do pustelni w lasach kasztanowych i wyrywać się ze słodkich umartwień ascezy, ażeby przejść na świetny i bogaty dwór królewski. Te gwałtowne skoki życiowej karyery muszą być taką samą zagadką, jak wszystkie przeciwieństwa tej duszy hiszpańskiej: może on napawać się widokiem palonych na stosie tworów literatury arabskiej i zwoływać mędrców z całego świata, dla opracowania jednej z najsławniejszych edycyi Biblii; może zniszczyć ognisko jednej kultury w Granadzie, ażeby na drugim punkcie Hiszpanii, w Alcala rozniecać nowy płomień wiedzy; może dyskutować o zasadach wiary z najznakomitszymi arabskimi doktorami teologii i wprowadzać w życie edykty królewskie, skazujące na gorzkie tułactwo setki tysięcy Maurów, wypędzanych z ojczystego kraju.

Taką jest postać tego prymasa Hiszpanii i bezwątpienia największego męża stanu, jakiego wydał półwysep Pirenejski. Jeśli przysłoniły go postacie tej pary królewskiej, która ufundowała trony Kastylii i Aragonu, to niezapomnianą będzie jego zasługą, iż oddał ów tron w całości wnukowi Izabeli Kastylijskiej i Ferdynanda z Aragonu — Karolowi V. Jeśli nie był ministrem przy boku króla słabego charakteru, tak jak Richelieu, za to doczekał się jeszcze przed śmiercią niełaski strącenia w przepaść z najwyższego piedestalu władzy. I tu jeszcze w momencie przyspieszonego tą niełaską zgonu ostatnie westchnienie Ximenesa kieruje się do zacisza kasztanowej pustelni i ostatniem słowem jego było „*in te speravi, Domine*“.

Raz wytrącona z równowagi, dusza nie uspokoi się nigdy i ta sama historya pierwszego ministra powtarza się ze spadkobiercami jego władzy, wyobrazicielami największej potęgi, nie jednego, lecz dwu światów. Karol V. grzebie się żywcem w klasztorze San Yuste, uciekając przed brzemieniem władzy, a Filip II. dzieli odpowiedzialność za swą władzę zamknięty przed okiem ludzkiem w samotnej celi Eskurialu, tuż przy grobowcu swojego ojca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wych. Także z politycznych i narodowych powodów oświadcza się mowca przeciw przedłożeniu.

Na tem rozprawę przerwano.

P. Fressl w zapytaniu do Przewodniczącego wskazał na interpelacyę, jaką w marcu b. r. wniósł w sprawie ciągłej zwyżki cen mąki. wzrastających nieustannie w ciągu ostatnich lat pięciu. Ceny te doszły obecnie do tej wysokości, że dla rodziny robotniczej zwyżka tygodniowa tworzy wydatek 2 kor. Mowca zapytał Przewodniczącego, czy gotów jest odnieść się do Rządu z wezwaniem, aby Rząd wystąpił z rezerwy i letargu i wszystko uczynił, iżby tej zwyżce cen mąki kres położyć. Zapytał dalej interpelant, czy Prezydent gotów jest postarać się, by Rząd odpowiedział na tę interpelacyę?

Przewodniczący odpowiedział, że podziela stanowisko mowcy w sprawie ogromnego podniesienia się cen środków żywności. Rząd mógłby przez energiczne wystąpienie coś uczynić. Przewodniczący gotów jest zwrócić uwagę P. Prezydenta Ministrów na interpelacyę, prosiłby jednakże, gdyby się udało Rząd skłonić do wniesienia dotyczącego przedłożenia lub gdyby z łona Izby uczyniono wniosek, ażeby umożliwiono postawienie tych przedłożeń na porządku dziennym, aby Izba przystąpiła do porządku dziennego i przedłożenie faktycznie przedyskutowała, gdyż w przeciwnym razie Izba stanie się współwinną w tem, co zarzuca Rządowi.

O godzinie pół do 7 wieczorem posiedzenie zamknięto. Dzisiaj zebrała się Izba o godzinie 3 po południu. Porządek obrad ten sam co w sobotę.

Nowy Sejm finlandzki.

(#) Znane są stosunki, wśród których nastąpiło nagłe rozwiązanie poprzedniego Sejmu finlandzkiego. Bezpośrednim powodem konstytucyjnego konfliktu między Sejmem a rządem rossyjskim był ukaz z 2 czerwca 1908 r. Przed wydaniem tego ukazu wszystkie sprawy finlandzkie przesyłano wprost sekretarzowi stanu dla Finlandyi, który je przedkładał bezpośrednio carowi bez żadnej ingerencyi gabinetu rossyjskiego. Ta praktyka zastrzeżona zasadniczemi prawami kraju, była też w pewnej mierze wyrazem jego prawno-politycznej samodzielności. Tymczasem ukaz z 2 czerwca postanawia, aby wszystkie projekty Sejmu i senatu finlandzkiego były przedkładane carowi z opinią rossyjskiej Rady ministrów. W ten sposób konstytucyjny zarząd finlandzki pozbawiony został wszelkiej samodzielności i schodził na stanowisko departamentu, bezwzględnie zależnego od rossyjskiej Rady ministrów, której opinia ma rozstrzygać o załatwieniu najważniejszych spraw kraju.

To też senat i Sejm finlandzki kilkakrotnie zwracały się do cara z petycyami, które wykazując pogwałcenie praw zasadniczych Finlandyi, domagały się uchylenia ukazu z 2 czerwca. Na tem także stanowisku stanął poprzedni w lutym zebrany Sejm, którego marszałkiem był młodofinlandczyk Swinhufvud.

W przeddzień otwarcia Sejmu otrzymał on od generał gubernatora wskazówkę, aby w odpowiedzi na mowę tronową nie poruszał ani słowem ukazu z 2 czerwca. Do tej wskazówki marszałek się nie zastosował, a w mowie swojej, której tekst został poprzednio ustalony na poufnej naradzie Sejmu, poruszył sprawę konstytucyjnego konfliktu temi słowy: Sejm finlandzki przystępuje do pracy w chwili, gdy myśl narodu finlandzkiego zgnębiona jest wiadomościami o nowych przepisach co do referowania spraw finlandzkich, które to przepisy sprzeciwiają się prawom finlandzkim i mogą w praktycznem zastosowaniu zgubnie oddziałać na bieg prawodawstwa. Żywimy nadzieję, że wniesione w tym przedmiocie petycye Sejmu i senatu, będą życzliwie przez monarchę uwzględnione".

Od razu przeto zaznaczone zostało polityczne stanowisko Sejmu w tym kierunku, iż nie porzuci on dalszej obrony praw konstytucyjnych. Wobec tego rząd nagle rozwiązał Sejm, licząc, że nowe wybory korzystniej dla niego wypadną. Lecz wynik przeprowadzonych w zeszłym miesiącu wyborów nie zmienił ugrupowania stronnictw, owszem wzmocnił opozycyę przeciw russyfikacyjnemu systemowi. Gdy Sejm poprzedni składał się z 83 socyalistów, 54 starofinów, 52 konstytucyonalistów (młodofinowie i szwedomani), 9 agraryuszów i 2 przedstawicieli chrześciańskiej partyi robotniczej, weszło do nowego Sejmu: 84 socyalistów, 54 konstytucyonalistów, 48 starofinów, 12 agraryuszów i 2 chrześciańskich robotników. Przy wyborach ponieśli tylko klęskę starofinowie, jedyne stronnictwo, do którego rząd petersburski miał jeszcze pewne zaufanie. Wiadomo bowiem, iż przed kilku tygodniami koalicyjny senat finlandzki wskutek sporów konstytucyjnych został rozbity. Sześciu jego członków z partyi młodofińskiej i szwedomańskiej złożyło swoje mandaty, a wskutek tego kierunek spraw rządowych spoczywał w ręku pięciu starofińskich senatorów. Wobec wyniku wyborów stanowisko ich nadal utrzymać się nie da, a starofiska prasa podnosi, iż starofinowie nie mają obecnie obowiązku brać na siebie odpowiedzialności za dalsze rządy i działać nieustannie w tym kierunku, aby nie dopuszczać do zaostrzenia stosunku między Finlandyą a gabinetem rossyjskim.

Zaraz też pierwszy krok nowego Sejmu był pewnego rodzaju demonstracyą przeciw rządowi rossyjskiemu. Marszałkiem bowiem wybrany został ponownie młodofin Svinhufvud, którego mowa spowodowała rozwiązanie poprzedniego Sejmu. Obecnej swojej odpowiedzi na odczytaną przez generał-gubernatora Boekmanna mowę tronową, nadał Svinhufvud o tyle łagodniejszą formę, iż nie wspomniał wprost o ukazie z 2 czerwca, lecz ograniczył się tylko do tych słów: „Po nowych wyborach zbiera się Sejm finlandzki, aby, opierając się na sile prawa, spełnić swoje konstytucyjne zadanie".

To krótkie zdanie wyraża jednak dostatecznie tę myśl, iż nowy Sejm oprze swoją działalność na prawie i konstytucyi i że nie odstąpi od stanowiska wskazanego ustawami zasadniczemi. Jeżeli rząd rossyjski miał pod tym względem jakie wątpliwości, to usunie je chyba zupełnie rezolucya, która ma być uchwalona na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu, a której projekt przyjęli już młodofinlandczycy, szwedomani i agraryusze. Główna treść tej rezolucyi brzmi:

„W maju 1908 roku wydała rossyjska Rada ministrów specyalne przepisy co do opracowania i referowania spraw finlandzkich carowi. Przepisy te sprzeciwiają się ustawom zasadniczym Finlandyi. Ostatni Sejm uchwalił w październiku 1908 r. petycyę o utrzymanie dotychczasowego ustawowego porządku co do bezpośredniego załatwiania spraw finlandzkich przez cara. Petycya ta nie została przedłożona carowi, ani przez prezesa ministrów, ani przez sekretarza stanu dla Finlandyi. Nowy Sejm stoi na tem samem stanowisku, co poprzedni, a nadto przypomina manifest z listopada 1905 r., według którego miały być przeprowadzone zarządzenia, które przywróciłyby porządek prawny w Finlandyi w myśl petycyi Sejmu z grudnia 1904 roku. W manifeście tym nakazano również przystąpienie do reformy ustaw w duchu przewidzianego w ustawach zasadniczych rozszerzenia praw ludności finlandzkiej. Rozkazy te dotąd nie zostały wykonane. Wogóle tylko dwie ustawy, opracowane przez ostatnie Sejmy, uzyskały zatwierdzenie, inne nie były nawet przedłożone carowi w drodze prawnie oznaczonej. Również bez upoważnienia prawnego miesza się rossyjska Rada ministrów w finlandzkie sprawy finansowe, przez co w wysokim stopniu utrudnia, a nawet uniemożliwia zaspokojenie najżywotniejszych potrzeb kraju. Sejm pragnął podnieść poziom oświaty publicznej i asygnował odpowiednie środki pieniężne, ale napotkał na stanowczy opór w Radzie ministrów. Natomiast jednak na cele wojskowe, prócz przyzwolonych przez Sejm kredytów, asygnowano z funduszów publicznych bez zezwolenia Sejmu sumy pieniężne, co oczywiście jest jaskrawem naruszeniem ustaw zasadniczych. Sejmowi nie pozostaje nic innego, jak tylko te przekroczenia ustaw podać do wiadomości i przeciwko nim zaprotestować, a zarazem przypomnieć, że finlandzkie prawa i przywileje zostały uroczyście przez Aleksandra I. uznane i tak przez niego, jak przez jego następców przysięgą poręczone".

Przyjęcie powyższej rezolucyi, za którą oświadczyli się konstytucyonaliści i agraryusze, jest zapewnione także ze strony socyalistów, a jeśli i starofinowie zechcą się tym razem wyzwolić z pod zależności sfer petersburskich, może nastąpić jednomyślne uchwalenie tej rezolucyi, która stanowiłaby zasadniczą enuncyacyę nowego Sejmu. Nie jest atoli wykluczone, czy rząd przed uchwaleniem tej rezolucyi znowu Sejmu nie rozwiąże. Na razie przywiązuje on jeszcze pewne znaczenie do zapowiedzianej konferencyi rossyjsko-finlandzkiej. Konferencya, w której przewodniczącym został mianowany kontrolor państwowy Charitonow, ma zająć się ustaleniem stosunku prawodawstwa państwowego do prawodawstwa krajowego. W kołach finlandzkich nie wątpią, iż właściwym celem konferencyi jest zaprojektowanie zmiany ustaw w kierunku dalszego ścieśnienia autonomii kraju. Dlatego też zaraz na początku obrad zażądają finlandzcy członkowie powzięcia wstępnej uchwały, postanawiającej, iż opracowane przez konferencyę projekty będą przedłożone Sejmowi finlandzkiemu. Jeśli konferencya na to się nie zgodzi, zgłoszą Finlandczycy protest przeciw jej uchwałom i złożą swoje mandaty, bo nie zechcą współdziałać w pracy, której wynik nie da się pogodzić z wyraźnemi postanowieniami konstytucyi krajowej. Zawiedzione przeto zostały nadzieje rządu rossyjskiego, iż za pomocą nowych wyborów zdoła pozyskać większość sejmową uleglejszą dla swoich planów russyfikacyjnych i centralistycznych. Okazuje się owszem, iż wybory spowodowały wzmocnienie konstytucyjnych i radykalnych żywiołów i że nowy Sejm nie da się skłonić do ustępstw, które podkopywałyby zasady autonomii, jaką nadano Finlandyi w r. 1809 przy wcieleniu jej do Rossyi.

Projekty francuskiej admiralicyi.

Wielkie przygotowania, jakie czyni Anglia dla zapewnienia sobie panowania na morzu, nie przeszły bez wrażenia. W ślad za wysiłkami „wód królowej" ujrzały się zmuszone inne także państwa do postawienia flot swych na odpowiednim poziomie.

Między innemi weszła na tę drogę również Francya, przyjaciółka Wielkiej Brytanii, a uczyniła to tem skwapliwiej, że leży w interesie obu owych mocarstw, by nie do-

---

8)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Milczek, przygotowywała patyczki, liczyła je, gromadziła w małe pęczki i podawała zapałkarzowi. Mąż rozcierał siarkę, topił ją w tygielku ustawionym na trzech kamieniach, wśród których ogień się palił; i zanurzał szybko patyczki w gorącym płynie, żółtym, jak roztopione złoto. Następnie, stara skupiała pęczki po dwadzieścia razem i składała jedne na drugich. Zapałki tworzyły w ten sposób małe stosiki pomiędzy pracującymi, którzy milczący i posępni wydawali się jakby zajęci jakąś robotą w czarodziejskich celach.

Adone także próbował rachować patyczki, ale nigdy nie mógł się doraczbować. Wtedy zaczynał się śmiać i gawędzić. Śmiał się nawet wtedy, gdy mówił o rzeczach poważnych, naprzykład gdy pytał, czy wuj poszedł do nieba, czy do czyśca. Zapałkarz skłaniał się do wierzenia, że poszedł do czyśca.

— Był to człowiek prawy — zapewniał z powagą — ale nie mniej posiadał swoje wady. Czy może być ktoś bez grzechu, szczególnie, gdy jest bogaty.

— Wszyscy bogaci idą do piekła! — zawyrokowała Milczek, spozierając zezem na pęczek zapałek.

Adone otwierał bezmiernie oczy i usta, zadziwiony; potem zaczynał się śmiać, nie wątpiąc, że stara żartowała. Ale nie, ona nie żartowała i zapałkarz także. Ten stary człowiek melancholijny i spokojny, łagodny, jak baranek, był przecież socyalistą z przekonania. Socyalizm był w tych czasach we Włoszech rodzajem sekretnego stowarzyszenia: zwolennicy socyalizmu byli prześladowani, a przynajmniej pozostawali pod dozorem jak niebezpieczne indywidua i jeżeli ośmielali się szerzyć propagandę, wyrzucano ich z urzędu, jaki piastowali. Otóż, jednym z rzadkich, lecz gorliwych socyalistów w Casalino, był student, Dawid, syn zapałkarza z pierwszego małżeństwa; i gdy ojciec i macocha o nim mówili, zniżali głos i okazywali wzruszenie, jak gdyby się odzywali o wielkim królu Izraela, którego imię nosił student.

Podczas wakacyj, Dawid, który żył w Medyolanie z bardzo skromnej pensyi przysyłanej z wielkim trudem przez rodzinę, szerzył w miasteczku propagandę bardzo czynnie, a pierwszemi osobami, które pozyskał dla swojej idei, byli jego ojciec i macocha. Zresztą, socyalizm zapałkarza, był chrześciańskim socyalizmem.

— Bogaci mają obowiązek wspomagać biednych — mówił Luigion do Adone — inaczej nie będą w raju. Bogaci mają nawet obowiązek dzielić się swojem bogactwem z biednymi. Otóż twój wuj był bez wątpienia uczciwym człowiekiem, ale nie przychodził z pomocą biednym i dla siebie samego trzymał swoje pieniądze. A więc musiał pójść do czyśca.

Adone starał się zaprzeczać, gdyż miał nadzieję, że sam pójdzie do raju i pragnął spotkać się tam z wujem.

— Lecz ostatecznie jego majątek do niego tylko należał! Czemużby miał mieć obowiązek dawać go drugim?

Zapałkarz, pilnując swojego rondelka, potrząsał głową: nie chciał i nie mógł dysputować z dzieckiem; później będzie czas mu to wszystko wytłumaczyć. Ale Milczek, która połapała w przelocie kilka słów od swego pasierba, przybierała tajemnicze miny i uderzając o kamień patyczkami z pod spodu, aby je wyrównać, szeptała:

— Nadejdzie dzień!... nadejdzie dzień!...

— Że co się stanie?

— Tak, nadejdzie dzień....

Nie śmiała powiedzieć nic więcej, ale ona wiedziała dobrze co się stanie. Nadejdzie dzień, w którym wszyscy ludzie będą sobie równi i będą żyli w dobrobycie. Wtedy Tognina nie pozwoli już zagradzać swego podwórza i każdy będzie mógł zrobić sobie przyjemność siedzenia w swoim pokoju i czyszczenia krzeseł, zamiast fabrykować zapałki.

Adone nic tego nie rozumiał; a przecież lubił towarzystwo tych dwojga istot, tak łagodnych z pozoru, które prawie ciągle milczenie zachowywały, ale jak przemówiły, to zawsze o rzeczach poważnych, a odzywały się do niego jak do człowieka dorosłego.

Czasami znowu zabawiał się na dziedzińcu Sisona. Skoro on sam był nieobecny, córka jego Andromaka chętnie gwarzyła z małym swoim wielbicielem, a nawet bawiła się z nim. Powroźnik dokupił kawałek gruntu obok domu i tam ustawił swój warstat z kołem, pod rodzajem alei z drzew, która wyglądała jak zielony kurytarz. Gdy byli sami, Adone i Andromaka zabawiali się wyścigając się wzajemnie jak szaleni. Goniąc za nim, gubiła ona swoje sandały, a on ryczał w niebogłosy, gdy go złapała. Dnia pewnego gdy się bili z zabawy, upadli oboje na trawę. Andromaka chcąc się ratować, ugryzła lekko Adone w usta. Zaczął krzyczeć, ale natychmiast gdy wstali, już ją prosił, żeby znowu tak samo się bawili:

— Jeszcze, jeszcze! proszę ciebie! — mówił patrząc na nią czułym, błagalnym wzrokiem.

Ale Andromaka nie chciała.

Zaczynały się upały tak ciężkie do zniesienia na dolinach. Żarzące promienie słońca padały wprost na zamknięty dziedziniec, wyschnięty, jak pustynia Sahary.

Dom Tognina był zamknięty i cichy. Sama jedna, drobna, z żółtą twarzą, jak widmo, wdowa przesuwała się po pokojach i sieni, po której, jak złota strzała, prześlizgiwał się promień słońca przez drzwi odchylone.

Po za domem znajdował się gospodarski dziedziniec zaludniony drzemiącemi kurami, a po za nim rozciągały się zielone pola gryki i kukurudzy, pola pszenicy, otoczone gajem drzew i winnic. Od śmierci Giovanniego bliźnięta Pirloccia uprawiali grunta ciotki. Adone nie lubił towarzystwa tych chłopców, którzy złem okiem na niego patrzyli i drwili sobie z niego. Marco, ten czarny, który był podobny do ojca, był antypatyczniejszy. Drugi, Agostino, był słuszny, wysmukły, ale wyjątkowej brzydoty; jednakże, oblicze tego albinosa z bezbarwnemi oczami krótkowidza, usta szerokie o wystających zębach, wszystko to miało pewien wyraz dobroci. Ci młodzi ludzie, którzy nie mieli jeszcze skończonych lat dwudziestu, byli już oba zaręczeni z ładnemi dziewczętami. Nie bardzo się z sobą godzili, a nawet dość często się sprzeczali; ale byli dobrymi robotnikami i jeżeli okazywali Adone mało uprzejmości, to głównie z tego powodu, że uważali go za próżniaka. On ze swojej strony bał się ich i uciekał, a jego antypatya rozciągała się i na młodsze dzieci Pirloccia, chłopca, Fiorello i dziewczynkę, Fiorinę, którzy z nim razem chodzili do elementarnej szkółki.

Pewnego dnia Adone poszedł poskarżyć się swojej mamie.

— Wyszedłem dziś rano na pole zrywać pomidory. Ciotka mnie tam posłała; sam nie poszedłem. I cóż? Agostino poleciał za mną z kosą w ręku i zagroził, że mi nogi odetnie!

— A cóż ciotka powiedziała?

— Nic.... ona nigdy nic nie mówi!

— Ale jej to wszystko opowiedziałeś?

— Pewnie! Była w swoim pokoju i wycierała krzesła. Powiedziała mi tylko: „Daj mi spokój!"

— Cierpliwości! — westchnęła matka. — Może dokuczyłeś Agostinowi?

— Nie! nie! Przysięgam, że nie!

— Przypomnij sobie dobrze, kochane dziecko. Może mu język pokazałeś?

— Nie! nie! Przysięgam, że nie!

— Przypomnij sobie dobrze. Może wyciągnąłeś choć koniuszek języka?

Zastanowił się, zarumienił, a w końcu wyznał:

— Tak, ale tylko sam koniuszek!

— Widzisz, moje dziecko, widzisz!

(Ciąg dalszy nastąpi).

puścić Niemiec do zajęcia zbyt silnego stanowiska na morzu.

Admiralicya francuska wygotowała tedy plan, który zapewnić ma znaczne, a szybkie wzmocnienie floty Republiki. Wedle tego projektu, ma flota francuska zasilać się kolejno coraz nowymi nabytkami tak, iżby do r. 1925 obejmowała 75 pancerników, 12 okrętów wywiadowczych o znacznej pojemności, 60 torpedowców do użytku na pełnem morzu, 84 torpedowców dla obrony wybrzeży i 64 łodzi podwodnych.

Projektowane okręty liniowe są to same olbrzymy o pojemności ponad 22.000 tonn — odpowiadają zatem typowi „Dreadnought“, obliczonemu na 22—25 tysięcy tonn pojemności.

W dążeniu do olbrzymich okrętów wojennych poszła Francya za przykładem Anglii, który znalazł oddźwięk również w Niemczech — i tam bowiem budżet flotowy nie szczędzi wydatków na stworzenie wielkich jednostek bojowych.

Oczywiście wydatki są to olbrzymie, tem większe zaś, że czas zużycia okrętów tak wielkim zbudowanych nakładem przewidywany jest we Francyi na lat niewięcej jak 25, w Niemczech zaś nawet na lat 20. Jeszcze krótsze istnienie przewiduje się dla łodzi torpedowych, mianowicie 17 lat we Francyi, 12 w Niemczech.

Koszt każdego poszczególnego okrętu bojowego preliminowała admiralicya francuska na okrągło 80 milionów franków.

Jako kolonialne punkty oparcia floty francuskiej wymienia projekt admiralicyi Dakar, Diego Suarez i Paigon; na wybrzeżach samej Francyi punktami oparcia będą Cherbourg, Brest, Toulon, Lorient — w Algierze Bizerta. Rochefort z tej listy ma być na przyszłość wykreślony.

KRONIKA.

Lwów, 14 czerwca.

— **Kalendarz.**
Wtorek (15 czerwca):
Wita i Modesta. — Witolda. — Nykyfora.
Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·30 po południu.

— **Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego** na przyszły rok szkolny wybrano dr. Józefa Łazarskiego; dziekanem wydziału medycznego dr. Bronisława Kadera.

— **Krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 12 czerwca b. r. siódme posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchał:

1. Sprawa sposobu oceniania wymiaru taks leczenia w szpitalach powszechnych.
2. Nauka szycia w szkołach ludowych ze względu na wzrok dzieci.
3. Wydano opinię w sprawie zamierzonej budowy szpitala powszechnego w Buczaczu.
4. Wydano opinię w sprawie budowy w Winnikach, powiatu lwowskiego, prywatnych domków drewnianych dla leczenia chorób a zwłaszcza gruźlicy.
5. Powzięto uchwałę w sprawie podwyższenia taksy leczenia w szpitalu powszechnym w Dolinie.

(=) **Ku czci Berka Joselowicza.** Staraniem Komitetu, zawiązanego z łona Reprezentacyi miejskiej, odbyła się wczoraj przedpołudniem we Lwowie uroczystość, poświęcona setnej rocznicy śmierci Berka Joselowicza, którego życiorys podajemy na innem miejcu.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w synagodze postępowej, gdzie zgromadziło się mnóstwo ludzi. Przybyli też na nabożeństwo między innymi członek Wydziału krajowego dr. Jahl, obaj wiceprezydenci miasta dr. Rutowski i Epler z gronem radnych i t. d. Modły odprawił rabin dr. Caro, a przemówił na temat uroczystości rabin dr. Guttmann. W czasie nabożeństwa spiewał mieszany chór psalmy żydowskie.

Główną częścią uroczystości wczorajszej było odsłonięcie tablicy, umieszczonej na rogu dawnej ulicy Berka, oznaczającej, że od dziś ulica ta nazywać się będzie: „Berka Joselowicza“, oraz pochód pod pomnik Mickiewicza. Cały niemal plac Zbożowy i dużą część ulicy Słonecznej zapełniły tłumy publiczności, przeważnie żydowskiej. Całą ulicę Berka Joselowicza udekorowano, przystrojono też kawałek ulicy Słonecznej dużymi masztami, z których powiewały chorągwie z festonami świerkowymi. Z okien mieszkań okolicznych mieszkańców zwisały dywany lub chorągwie. Słowem dzielnica ta przybrała niezwykły, świąteczny wygląd. W pobliżu tablicy, dotąd przysłoniętej, ustawiono trybunę, z której przemawiano w następującym porządku:

W imieniu miasta przemówił wiceprezydent dr. Tadeusz Rutowski, zaznaczając, że zdawało się, iż chodzi tylko o nazwanie ulicy, których miasto ma setki, — a to wielkie narodowe święto. Lat temu 115 Żyd-Polak poczuł w sobie tętno narodowego uczucia i przyszedł do Wielkiego Naczelnika mówiąc: I my rzesza żydowska jesteśmy synami tej Ojczyzny — daj nam sztandar, daj znak, a pójdziemy na jej obronę. I ten Berek Joselowicz, pochodzący z samego spodu żydowskiego społeczeństwa, z tych odtrąconych, stał się dużym synem Ojczyzny. Poszedł w bój, nadstawiał pierś na ciosy w obronie wspólnej matki. To też gdy fala dziejowa przyniosła wspomnienie jego, we wszystkich powstała jedna myśl: tego trzeba wyróżnić, tego podnieść Żyda-Polaka.— I oto miasto czci go nazwaniem ulicy jego imieniem. A równocześnie przypomnijmy sobie, że ta ziema była istotnie matką dla Żydów, że tu panowały dla nich przywileje, jak nigdzie wówczas. Te ośm wieków jej historyi to historya prawa, to karty szczytne, na których zapisały się przywileje Bolesława, postanowienia statutu Wiślickiego. Nie można zapominać, że kiedy przez całą Europę szły pogromy Żydów, w Polsce wydano prawo przeciw tumultom. Bronił Żydów Zygmunt Stary, Batory nadawał przywileje, Sobieski synagogi stawiał i Sejm czteroletni powiedział, że i Żydom trzeba dać prawa, zrobić ich obywatelami, dać im Ojczyznę, jeżeli chcemy, aby ją kochali. Ta myśl przewodnia towarzyszyła nam w niewoli. Gdy nadeszła doba konstytucyjna, na wszystkie przesądy odpowiedziały miasta myślą Smolki: otworzeniem Żydom wstępu do gminy, odpowiedziały słynnem głosowaniem w roku 1868, które wyrzekło: dać Żydom pełne prawo. Ten dzisiejszy obchód, to nie tylko uczczenie Berka Joselowicza, ale to symbol, myśl wytyczna na przyszłość. W tej myśli wspólnych ideałów naszych składam hołd pionierowi narodowej myśli wśród Żydów — w tej też myśli wspólne zwycięstwo i przyszłość Ojczyzny.

Następnie przemawiał p. Izydor Karlsbad w imieniu uczestników powstania 1863/4 r., stwierdzając, że posiew Berka Joselowicza wydał w następstwie plon obfity, bo przykład jego jak złota nić wije się już z pokolenia w pokolenie.

Poseł dr. Loewenstein zakończył swą krótszą mowę słowami: „Oddawszy cześć bohaterskiej pamięci Joselowicza, trzeba wrócić do życia, do czynu. Ciężkie nas czeka zadanie: praca nad urzeczywistnieniem idei, której uosobieniem był Berek Joselowicz, idei, która przeszła na późniejsze pokolenia, a w ostatnich dziesiątkach lat znalazła dzielnych orędowników myśli, że Żydzi polscy powinni żyć w Polsce jako równi z równymi i jako Polacy ofiarnie służyć Ojczyźnie“:

Po odspiewaniu kantaty przez chór „Lutni“ uszykowano pochód, który skierował się w stronę ulicy Korzeniowskiego i przez ulicę Alembeków, Szpitalną, placem Gołuchowskich i Hetmańską ustawił się pod pomnikiem Wieszcza. W pochodzie wzięło udział Sokolstwo polskie ze wszystkich lwowskich gniazd, członkowie Towarzystwa uczestników powstania z r. 1863, członkowie Rady miejskiej, Koło Towarzystwa Szkoły ludowej im. Bernarda Goldmanna, ochotnicza straż pożarna „Sokół“, delegacye Towarzystw i cechów ze sztandarami, Towarzystw kupców żydowskich i inne Stowarzyszenia żydowskie, sieroty żydowskie, dziatwa szkół ludowych i średnich i trzy orkiestry. Pochodowi przypatrywały się po drodze tłumy publiczności.

Pod pomnikiem przemówił dr. Horowitz imieniem żydowskiej gminy wyznaniowej, składając podziękowanie Reprezentacyi miejskiej, komitetowi uroczystości z jej łona powstałemu i wszystkim tym, którzy współudziałem swoim dodali blasku uroczystości, przyczem złożył w imieniu tej gminy na pomniku Wieszcza olbrzymi wieniec laurowy. W końcu podkreślił, że uroczystość dzisiejsza jest to czyn wysoce patryotyczny.

Czyn ten powinien pouczyć każdego, że i synowie Izraela potrafią ukochać ziemię i naród, wśród którego żyją, że wspólne pożycie narodu polskiego z Żydami kraj ten zamieszkującymi, oparte na prawdziwej a szczerej braterskości, na wzajemnem poszanowaniu świętej wiary ojców i na wzajemnem wspieraniu się w każdej dziedzinie życia ekonomicznego i społecznego, wytworzyć może jednolitą, wielką, a silną społeczność polską o potędze, dla której słowa pieśni narodowej „Jeszcze Polska nie zginęła“, stać się mogą ciałem.

Przemówił jeszcze dr. Tobiasz Aschkenaze, zaznaczając, że Żydzi polscy przyszli tutaj, pod pomnik, aby, uczciwszy bohatera narodowego, złożyć hołd wieszczowi narodowemu. Przyszliśmy pod pomnik wieszcza, bo to wieszcz narodowy, a więc nasz wieszcz, bo to prorok narodu polskiego, a więc nasz prorok. On objął nas swoją miłością i za ofiarę i odkupienie Berka wcielił nas do narodu — uczynił nas jego częścią. Ku jego duchowi unosi się myśl nasza i uczucie nasze — uczucie przejęte miłością Ojczyzny, bo to nasza Ojczyzna. Nietylko dlatego, żeśmy się tutaj zrodzili i tu groby naszych przodków, ale dla tego, bo z tej ziemi czerpiemy soki żywotne, które całe nasze jestestwo wypełniają, dlatego, bo tu pracujemy i pracować chcemy wspólnie z wszystkiemi dziećmi narodu, bo tu owoce naszych prac już są z tą ziemią i z tym narodem złączone, bo te domy i warstaty, ten przemysł i to rękodzieło, te szkoły i instytucye, ta kultura i myśl zbiorowa, to wysiłki i naszych mięśni i naszych mózgów, to wytwór wspólnej pracy wszystkich synów Polski. Chcąc dla Polski żyć i pracować, u stóp tego pomnika wyrażamy gorące pragnienie, aby duch wieszcza zstąpił między nas, aby słowo jego stało się ciałem, iżby Żyd Ojczyznę, jako Polak kochał.

„Kapela czwartaków“ zakończyła piękną uroczystość.

(=) **Jubileusz Akademii rolniczej w Dublanach.** W dalszym ciągu uroczystości jubileuszu 50-lecia Akademii dublańskiej, odbyło się wczoraj rano nabożeństwo w kościele Archikatedralnym, a następnie posiedzenie w sali ratuszowej. Przeprowadzono obszerną dyskusyę nad projektem statutu Towarzystwa Dublańczyków. Referował tę sprawę p. Bolesław Rugiewicz, proponując, aby nowemu Towarzystwu nadać tytuł „Związek Dublańczyków“, którego głównym celem będzie łączność między samymi Dublańczykami i łączność ich z Akademią rolniczą, dalej zjazdy, naukowe wycieczki i odczyty, wydawnictwo prac i broszur zawodowych, pomoc materyalna i moralna, utrzymywanie biura pośrednictwa pracy i t. p. Siedzibą Związku będą Dublany, ponadto mają być utworzone Związki lokalne. Wybrano komisyę, do której weszli pp.: Kaczyński, dr. Pawlikowski, dyr. Mikułowski-Pomorski, Rugiewicz i Surzycki, a to celem opracowania ostatecznej redakcyi statutu. Zarazem wybrano komitet z 30, który statut ten, jako walne zgromadzenie przyjmie do wiadomości.

Dalej uchwalono rezolucyę p. Surzyckiego następującej treści: „Zjazd uznając znaczenie Domu ludowego w Dublanach, uchwala potrzebę szerzenia tej myśli w szeregach Dublańczyków“. Na cel tego Domu złożyli uczestnicy między sobą w drodze składek około 900 koron.

Z innych postanowień, powziętych w czasie posiedzenia, wymienić należy wniosek, wzywający dawnych słuchaczów szkoły dublańskiej, tych co pobrali stypendya, aby obecnie kwoty te zwrócili nowo zawiązanemu „Związkowi Dublańczyków“, w celu stworzenia funduszu stypendyjnego. Z funduszu tego udzielałby Związek stypendyów przyszłym uczniom Akademii rolniczej w Dublanach.

Wspólnym obiadem w restauracyi hotelu „Imperial“ zakończyły się uroczystości jubileuszowe. W końcu zanotować się godzi, że w czasie sobotniego obiadu w Dublanach zarządzono składkę na „Dar Grunwaldzki“ i zebrano około 1.000 koron. Na rzecz Koła dublańskiego Towarzystwa Szkoły ludowej zebrano również w drodze składek 54 koron 54 hal.

— **Ciąg dalszy 46 posiedzenia Rady miejskiej** odbędzie się w sali ratuszowej dzisiaj, w poniedziałek i 17 b. m., we czwartek, każdym razem z uderzeniem godz. 6 wieczorem.

— **Z kolei.** Na szlaku Żuczka-Volksgarten na Bukowinie przywrócono wczoraj ruch pociągów osobowych. Ruch pociągów towarowych nadal pozostaje wstrzymany.

— **Szkontrum kasy miejskiej.** W wykonaniu postanowienia §. 57 statutu m. Lwowa o peryodycznem szkontrowaniu kasy miejskiej, odbyło się w dniach 11 i 12 czerwca generalne szkontrum kasy głównej i skarbca. Dokonali go: wiceprezydent miasta dr. Rutowski z delegowanymi umyślnie przez sekcyę finansową radnymi pp.: Bartoniem i dr. Dziwińskim; nadto uczestniczyli w komisyi pp.: szef departamentu finansów starszy radca Bol. Ostrowski, naczelnik Izby obrachunkowej Chrzanowski, kasyer naczelny Eug. Hordyński i kontrolor kasy Ferdyn. Włoszyński.

Komisya zbadała szczegółowo: kasę gotówki, kasę efektów i nieemitowane dotąd obligi pożyczki miejskiej. Zgodnie z dziennikami kasowymi i szczegółowymi wykazami Izby obrachunkowej, komisya znalazła: gotówką 167.487 K. 59 h., w papierach wartościowych własnych, jakoteż w depozytach obcych 4,559.790 K. 94 h.; w nieemitowanych jeszcze obligach pożyczki miasta Lwowa 1,122.800 koron.

Delegaci Reprezentacyi miejskiej, zakończywszy szkontrum, które trwało w sobotę do późnego wieczora, podnieśli z uznaniem sumienne i pedantyczne prowadzenie agend kasy miejskiej.

— **Konsensy budowlane.** Magistrat na środowej sesyi udzielił zezwolenia: Stowarzyszeniu „Gwiazda“ w ul. Franciszkańskiej na budowę sali teatralnej; p. Tekli Mróz na dom parterowy w ul. Dwernickiego; p. E. Gruberowi na dom 2-piętrowy na parceli gruntowej l. kat. 3077 w dzielnicy II; p. Wachsowi i śp. na nasadzenie 2-go piętra na oficyny realności w ul. Boimów l. 11 i 13; p. Jonasowi Sprecherowi na budowę trzech domów trzypiętrowych w ul. Janowskiej.

— **Walka z gruźlicą.** Wydział Towarzystwa walki z gruźlicą komunikuje nam, że myśl urządzenia leśnego schroniska na lato dla ubogich, zagrożonych tą chorobą, jest już bliska zrealizowania. Komisya, w której z ramienia Reprezentacyi miasta wzięli udział: wiceprezydent dr. Rutowski, radca Ostrowski, prof. dr. Kuczera, dr. Mikołajski, r. Włodzimirski, ze strony Towarzystwa zaś prof. dr. Wiczkowski, i dr. W. Ziembicki, zwiedziła okolice Lwowa, aby w dobrach miejskich wybrać odpowiednie miejsce, z jednej strony, ze względów zrozumiałych należycie izolowane, z drugiej łatwo dostępne, a przytem posiadające wymagane warunki lokalne. Ponieważ miejsce takie nie znalazło się nigdzie przy linii kolejowej, dlatego Towarzystwo odstępuje od zamiaru stawiania szałasów do użytku jedynie dziennego, jak to pierwotnie było projektowane, a natomiast urządzi, prawdopodobnie w okolicy Hołoska, baraki na stały pobyt przez dwa lub trzy miesiące letnie, stwarzając tem samem rodzaj ludowego sanatoryum.

— **Z polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.** VI. posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu fizycznego Uniwersytetu. Porządek dzienny: Dr. I. Hirschler: „O nowszych zdobyczach zoologii doświadczalnej“ (z obr. świetl); prof. dr. S. Tołłoczko: „Demonstracya kilku nowszych przyrządów elektrycznych“. Luźne komunikacye.

— **Zmieniony czas urzędowania.** Z dniem 7 b. m. wprowadzono w Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie sześciogodzinny czas urzędowania w dni powszednie t. j. od godziny 8-ej rano do godziny 2-giej po południu.

Zmiana ta nie wpływa jednak na czas audyencyj dyrektora kolei państwowych, które będą się odbywały — jak dotychczas — codziennie od $11\frac{1}{2}$ do $12\frac{1}{2}$ w południe, z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Prywatna polska szkoła ludowa we Lwowie.** Z początkiem nowego roku szkolnego ma powstać we Lwowie prywatna polska szkoła ludowa pod kierownictwem Mieczysława Kistryna. Odpowiednie podanie z prośbą o pozwolenie otwarcia tej szkoły oczekuje zatwierdzenia władz szkolnych.

Szkoła ta opierać się będzie na planach i statutach publicznych szkół ludowych. Jednem z ważniejszych zadań tej szkoły będzie uwzględnienie wychowania fizycznego. Ku temu celowi służyć będą nietylko stałe wycieczki, gry i zabawy na wolnem powietrzu tak latem, jak i zimą, lecz także, o ile będą sprzyjać odpowiednie okoliczności, nauka prowadzona będzie na wolnej przestrzeni, wobec czego nadawać się będzie ta szkoła dla dziatwy słabszego ustroju fizycznego.

Liczbę uczniów w każdej klasie ogranicza się do 25, celem możności racyonalnego prowadzenia i wychowywania danej klasy. W razie odpowiedniej ilości zgłoszeń, zostanie też otwarty pensyonat dla dziatwy zamiejscowej. We wrześniu b. r. otwarta zostanie jedynie klasa pierwsza, inne klasy zaś w latach następnych.

Wszelkich wyjaśnień tak pisemnych, jak ustnych udziela p. Mieczysław Kistryn, Lwów, ul. Romanowicza 16 I. p.

— **Kurs przygotowawczy do egzaminu wydziałowego** z grupy I. i II. dla mężczyzn i kobiet urządza w czasie tegorocznych wakacyj Oddział polskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie.

Bliższych informacyj udziela p. Ferdynand Szczurkiewicz, nauczyciel seminaryum naucz. męskiego we Lwowie, ul. Sapiehy l. 57 lub zastępca prezesa, p. Maryan Solski, kier. 5 kl. szkoły w Kleparowie.

— **Cerkiew na przedmieściu Gródeckiem.** Jak donosi *Hałyczanyn*, na zebraniu parafian dzielnicy gródeckiej, odbytem we czwartek pod przewodn. ks. Czapelskiego, wybrano komitet budowy cerkwi na przedmieściu gródeckiem. Na zebraniu uchwalono zakupić 9 morgowy grunt przy końcu ul. Polnej za 24 tysięcy kor.

— **Wycieczka do Norwegii**, urządzona staraniem Akad. Klubu turystycznego we Lwowie. odbędzie się w dniach od 26 czerwca do 23 lipca b. r. W programie prócz zwiedzenia fjordów aż po Przylądek Północny, zwiedzenie Christyanii, Bergen, Sztokholmu, Szczecina, Rugii, Kopenhagi i Petersburga. Koszta ogólne *maximum* 800 kor., *minimum* 560 koron od osoby. Opłata niecżłonków klubu za udział w wycieczce 10 kor. Bliższych informacyj udziela p. Antoni Ojrzyński. Warszawa ul. Włodzimierska 25.

— **Zmiana własności.** Marya ks. Lubomirska kupiła od spadkobierców ś. p. ks. Kaliksta Ponińskiego majątek Czerwonogród w powiecie zaleszczyckim za przeszło 2.500.000 koron. Jestto obszar, obejmujący 5400 morgów i trzy gorzelnie.

— **Ślub.** D. 26 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie o godzinie 11tej w kościele OO. Jezuitów ślub Józefa barona Horocha, syna śp. Tadeusza i Maryi z hr. Wandalin-Mniszchów 1o v. baronowej Horochowej, 2o v. Leonowej, hr. Pinińskiej, z panną Anną Komorowską, córką Władysława i Maryi z hr. Dzieduszyckich Komorowskich.

— **Wycieczka do Oleska i Podhorzec** dla zwiedzenia drogocennych pamiątek naszej przeszłości, odłożona wskutek deszczu, odbędzie się w niedzielę. 20 b. m., bez względu na pogodę.

(=) **Z Izby sądowej.** Dziś przed południem rozpoczęły się posiedzenia III. nadzwyczajnej kadencyi sądu przysięgłych. Na ławie oskarżonych zasiadł Józef Kawalec, 18-letni, zarobnik z Kozielnik. Prokuratorya Państwa oskarżyła go o zbrodnię rabunku. W dniu 26 stycznia b. r. przysiadł się on we Lwowie przy ul. Piekarskiej na wóz pachciarza Jakuba Katza, jadącego w stronę Kozielnik i w polu rzucił się

na niego z tytu, zadał mu kamieniem trzy rany w twarz, poczem wydarł z kieszeni 5 koron. Prócz tego oskarżony jest Kawalec o kradzież szynki i o pobicie jednego włościanina. Razem z nim zasiadł na ławie oskarżonych 18-letni Franciszek Radwański z Pasiek zubrzyckich, oskarżony o współudział w kradzieży.

W dalszym ciągu odbędą się w obecnej kadencyi następujące rozprawy: dnia 15 czerwca przeciw Iwanowi Procykowi o obrazę czci. Dnia 16 przeciw Grzegorzowi Hukowi o kradzież. Dnia 17 przeciw Hostyńskiemu i tow. o obrazę czci. Dnia 18 przeciw Maryi Beszowej o dzieciobójstwo. D. 19 przeciw Andrzejowi Weretelnykowi o obrazę czci. D. 21 przeciw Maryi Stepasiukowej i tow. o podpalenie. D. 22 przeciw Michałowi Leszczyszynowi o zhańbienie. D. 23 przeciw Piotrowi Kardaszowi i tow. o kradzież. D. 25 przeciw Hryńkowi Bublikowi i tow. o zgwałcenie.

(—) **Zgubiono.** W ulicy Akademickiej zgubiła wczoraj p. Oleńska, żona inżyniera złoty zegarek, wartości 400 kor.

(—) **Zbiegłej żony** poszukuje za pośrednictwem policyi konduktor kolejowy Jan Czuchraj. Uciekła ona przed kilku dniami, na imię jej Joanna, liczy 34 lat, jest średniego wzrostu, o twarzy okrągłej, oczy ma piwne.

(—) **Zbrodniczy czyn.** Wczoraj wieczorem znaleziono w sieni budynku klasztornego PP. Bazylianek przy ul. Zyblikiewicza podrzutka płci męskiej. Policya wdrożyła śledztwo.

(—) **Zamach samobójczy.** W domu przy ul. Szpitalnej l. 11 wypiła dziś rano Merya Mandykówna w zamiarze samobójczym znaczniejszą dozę rozczynu fosforowego. Wezwane wkrótce pogotowie ratunkowe wyratowało desperatkę na razie od śmierci i odstawiło ją do szpitala.

(—) **Rabunek w śródmieściu.** Aresztowano ubiegłej nocy notowanego złodzieja Samuela Grafa *recte* Schaffera, który dopuścił się w nocy rabunku na osobie p. Jakóba Markiewicza, idącego do domu ul. Grodzickich, mianowicie wyrwał mu z kieszeni zegarek wraz z łańcuszkiem.

(—) **Przebicie.** Jakiś zarobnik przebił wczoraj na polu, obok ul. Jabłonowskich, robotnika Jana Semberta, zadając mu nożem głęboką ranę w okolicę serca. Rannego odstawiło pogotowie ratunkowe w stanie groźnym do szpitala. Sprawca umknął. Powodem przebicia była sprzeczka o dziewczynę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Dittrich, w 70 roku życia;

w Nowym Sączu, Jan Haponowicz, starszy inżynier Wydziału krajowego, w 56 roku życia;

w Nowym Jorku, Edward Everitt Hale, amerykański literat, w 87 r. życia.

— **Zgon uczestnika 45 bitew.** Z Budapesztu donoszą do pism wiedeńskich: Dnia 8 b. m. zmarł tutaj urzędnik policyjny Bela Varjassy w 70 r. życia. Po ukończeniu gimnazyum wstąpił Varjassy w szeregi armii austryackiej i walczył w r. 1859 jako podporucznik huzarów pod Solferino i Magenta, gdzie też odniósł rany. W r. 1867 udał się z cesarzem Maksymilianem do Meksyku i aż do tragicznego zgonu cesarza był u jego boku. Później wstąpił do armii francuskiej, brał udział w bitwie pod Sedanem, następnie walczył w szeregach wojska Mac Mahona przeciw komunardom, a następnie jako francuski oficer w szeregach wojska kolonialnego w Tonkinie. Ogółem wziął Varjassy udział w 45 bitwach. Posiadał też cały szereg odznaczeń. Powróciwszy w r. 1896 do swej ojczyzny, otrzymał posadę urzędnika w budapeszteńskiej policyi.

Kronika zagraniczna.

* Operacya króla hiszpańskiego Alfonsa. Jak donoszą do *Figara* z Madrytu, poddał się król hiszpański Alfons w Biarritz lekkiej operacyi przewodu nosowego. Operacyi dokonał dr. Demour z Bordeaux i usunął za pomocą niej dolegliwego polipa.

* Trzęsienia ziemi. W piątek o godz. 9 minut 15 wieczorem dało się uczuć w Marsylii i w okolicy silne trzęsienie ziemi, które trwało 4 sekundy. Ludność przerażona opuściła mieszkania i spędziła dłuższy czas na ulicy. O godzinie 9·40 wieczorem trzęsienie powtórzyło się.

W Aix wskutek trzęsienia ziemi zapanował wśród ludności wielki popłoch; w wielu domach wyleciały szyby; kilka domów zarysowało się.

W Avignon, Nicei, Tulonie, Cannes, Montpellier, Genui i innych miejscowościach dało się uczuć trzęsienie ziemi; nikt z ludzi nie zginął.

W Marsylii astronom, który zajęty był przy aparacie seismograficznym, spadł z krzesła; w Lambes zawaliło się kilka domów. Ośm osób utraciło życie.

Dzienniki przyniosły dopiero następnego dnia informacye o strasznych skutkach trzęsienia ziemi w okręgu Aix. Miało zginąć 60 osób, a wiele odnieść rany. Jedna wieś prawie zupełnie zniszczona. W kilku miejscowościach budynki, także kościoły zawaliły się. Mieszkańcy są bez dachu i środków do życia. Z pod gruzów wydobyto dotąd 15 zwłok. Władze i wojsko zajęte są akcyą ratunkową. Na miejsce katastrofy wysłano żywność, namioty i nosze.

Pierwsze oficyalne wiadomości prefektury podają liczbę zabitych w Lambes na 14, w St. Cannat 8, St. Reparade 2, Ragnes 12, Pelissane 1. We wszystkich tych miejscowościach wiele osób odniosło rany. Szkoda jest znaczna.

W Equille i Avanelle runęły kościoły.

Z Genui telegrafują: Trzęsienie ziemi odczuto we wszystkich częściach okręgu San Remo. Ludność w kilku miejscowościach nocowała pod gołem niebem w namiotach. Słychać, że trzęsienie ziemi nie było zbyt silne i nie wyrządziło szkody.

Notatki literacko-artystyczne.

(b) **Z bibliotek szczecińskich,** podał dr. Wojciech Kętrzyński.

Podając w Nr. 131 *Gaz. Lw.* treść sprawozdania Zakładu Ossolińskich za rok ubiegły, z umysłu pominęliśmy to, co sprawozdania tego jest okrasą, a mianowice rozprawkę dr. Kętrzyńskiego o Kaszubach, osiadłych na Pomorzu a dziś już stanowiących niewielką wysepkę, wśród zalewających ten ludek fal niemczyzny. Otóż, wśród innych materyałów odnoszących się do stosunków Pomorza z Polską, znalazł uczony nasz badacz, w bibliotece pomorskiego Towarzystwa historycznego w Szczecinie, w jednym rękopisie, ciekawe pismo proboszcza Hackena z Słupska, z roku 1780 o wykładzie religii i prawieniu kazań dla ludności kaszubskiej. Ludność ta, jak wiadomo, systematycznie niemczona, z wielką siłą trzymała się polszczyzny, tak dalece, że jak wiemy zkąd-inąd, umierający Kaszub kazał sobie do trumny kłaść biblię polską. Z pisma tego, które jest znamiennym przykładem polityki pruskiej w obec Słowian, oraz dowodem wpływu, jaki kultura polska wywierała na owych ludzi, widzimy jasno, jak długo i zacięcie bronili się oni przeciw obcym wpływom. Upadek Polski, był także początkiem ich śmierci.

Treść owego listu proboszcza Hackena, pisanego oczywiście po niemiecku, do radcy konsystoryalnego Brüggemana w Szczecinie, podajemy w przekładzie polskim.

„Minęło już nieomal 600 lat — pisze Hacken — jak Niemcy wypierają Kaszubów czyli Wendów z ich siedzib starodawnych coraz dalej ku wschodowi. Wybitna wszakże duma narodowa Kaszubów jest główną przyczyną, dla czego trwa tak długo opór tego plemienia sarmackiego. Ta duma stoi na przeszkodzie, aby w jakikolwiek sposób łączyli się z krwią niemiecką i to tem bardziej, że w Niemcach widzą uzurpatorów swojej dotychczasowej ojczyzny. Ta duma wreszcie, przyczynia się także do tego, że uważają sobie za hańbę mówić językiem niemieckim, który dla ich uszu ma brzmienie barbarzyńskie.

Istnieje reskrypt polecający, aby kaznodzieje, o ile można, starali się o usunięcie języka kaszubskiego i narzucali niemiecki tak dalece, że dzieciom, jeżeli nie umieją czytać po niemiecku, nie mają udzielać konfirmacyi.

To jednak wymaga mądrości i przezorności, albowiem trzeba strzedz się, aby nie spostrzegli, że się ma zamiar wyrugowania ich języka, gdyż duma Kaszubów zbuntowałaby się przeciw temu tak dalece, że oparłaby się takiemu planowi z wysiłkiem największym. Z drugiej strony należy także pamiętać o religii. Niewolno myśleć, żeby Kaszub był zdolen zrozumieć naukę religii w języku niemieckim. Obydwie przyczyny razem wzięte były przeszkodą, że mowa kaszubska w mojej dyecezyi dotąd całkiem jeszcze nie ustała; ale gdy w przeciągu 5—6 lat wymrą starsi ludzie, opór się zmniejszy. W niektórych parafiach trzeba na to czekać jeszcze lat co najmniej pięćdziesiąt. Należy jednak działać ostrożnie, gdyż sam byłem świadkiem, gdym wprowadzał kaznodzieję, który w ich oczach nie był dosyć kaszubskim, jak zamknęli przed nim kościół i chcieli go ukamienować; byłbym nieomal z nim utracił życie na cmentarzu“.

Erazm Piltz. Polityka rossyjska w Polsce. List otwarty do kierowników polityki rossyjskiej. Warszawa. 1909.

Jeden z głównych działaczy i publicystów stronnictwa polityki realnej, p. Erazm Piltz, wydał pod powyższym tytułem obszerną broszurę polityczną, w której w sposób wysoce przedmiotowy wyprowadza wywód, że polityka rossyjska w Polsce jest nieuzasadniona i błędna, a przeto szkodliwa nietylko dla Polski, lecz i dla całego państwa.

W sześciu rozdziałach autor daje historyczne badanie przyczyn, które złożyły się na stan obecny i doprowadziły sprawę polską w Rossyi do martwego punktu, na którym stanęła.

Stwierdziwszy na wstępie fakt, że „system karny“, zapoczątkowany na gruzach 1863 r., przetrwał w głównych zarysach po dziś dzień — ignorując wszelkie ewolucye w społeczeństwie polskiem — wykazuje autor w końcu, że russyfikacya nie dała żadnych wyników pozytywnych, że wynarodowienie Polaków było mrzonką zawsze i wszędzie. Wynika ztąd, iż polityka, na tym systemie oparta, jest w zasadzie niesłuszna, a w praktyce bezcelowa, marnuje siły żywotne narodu i państwa, jest więc dla obu szkodliwa.

Materyał faktyczny, zebrany w broszurze tej, bardzo obfity, argumentacya zaś na nim oparta, niezmiernie silna i z niepospolitym publicystycznym talentem przeprowadzona. Sprawy te były zawsze i są dotychczas roztrząsane i dyskutowane z rozmaitych punktów widzenia; znane też jest stanowisko autora. Zaznaczyć przytem należy, iż praca p. Piltza pisana jest dla czytelników rossyjskich, autor więc musiał mieć na uwadze zarówno rzeczowe nieuświadomienie swego audytoryum, jak odmienny jego sposób myślenia.

W dzisiejszych warunkach trudno się spodziewać, aby broszura p. Piltza odniosła bezpośredni rezultat, w każdym razie może tu i owdzie rzuci jakieś ziarno urodzajne. Sam autor w zakończeniu broszury tak pisze:

„Czy głos mój trafi do tych sfer, do których został zwrócony, do tych czynników, które dziś wywierają, a jutro wywrzeć mogą wpływ na bieg życia państwowego, do tych Rossyan, którym nie zawiązała oczu nienawiść, tego nie wiem, tego nie przesądzam, tego, biorąc się do pisania, nie ważyłem. Nie nadzieja, którą jak pajęczynę złe rozrywają wichry, kierowała mojem piórem, ale stara maksyma: „rób coś powinnie, przyjdzie co może“.

Karol Vollers. „Religie świata w ich związku dziejowym“. Przekład z niemieckiego. Kraków. G. Gebethner i Spółka. 1909.

(z. s.) Książka nie jest ani teologiczną, ani filozoficzną, lecz przedewszystkiem historyczną, a celem jej głównym jest wykazanie ścisłego związku, jednoczącego wszystkie wielkie religie.

»Świat Słowiański«, wychodzący w Krakowie, w zeszycie za czerwiec zawiera treść następującą: „Rossyjskie rządy w Polsce w latach 1864—1904“ przez Erazma Piltza; „O literaturze słowieńskiej“ przez Vojeslava Mosg.o; „Nieco cyfr z Bośnii i Hercegowiny“; „Bizantynizm w dziejach południowej Słowiańszczyzny“ przez T. St. Grabowskiego; „Prusofilstwo i madiarofilstwo“ przez dra F. Konecznego; „Szląskie ustawy szkolne“. W rubrykach stałych: recenzye i sprawozdania z dzieł, przegląd prasy słowiańskiej, obejmujący prasę ruską, rossyjską, czeską, słowacką, słowieńską, serbohorwacką, oraz urozmaicona kronika słowiańska.

Z teatru. *(aw)* Sprawozdanie z premiery sobotniej „Dymitra Samozwańca“ Nowaczyńskiego odłożone zostało z braku miejsca do jutra. Na razie zaznaczam tylko ogromny sukces wykonawcy głównej roli p. Solskiego, którego po II. akcie spotkała piękna i zasłużona owacya. Wręczono mu srebrny wieniec z napisem „Wielkiemu artyście Ludwikowi Solskiemu w hołdzie. Lwów 13.VI. 1909“.

Dwie amarantowe wstęgi wieńca pokryte były biletami wizytowymi wielbicieli talentu znakomitego artysty, wśród których znalazły się nazwiska wszystkich bez wyjątku sprawozdawców teatralnych pism codziennych lwowskich, członków komisyi teatralnej, literatów, profesorów Uniwersytetu itd.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, wtorek i środę „Car samozwaniec“, Adolfa Nowaczyńskiego; z p. Ludwikiem Solskim w roli tytułowej.

We czwartek, „Złote runo“, sztuka współczesna w 3 aktach St. Przybyszewskiego z p. Ludwikiem Solskim w roli „Rembowskiego“.

W piątek, sobotę i w niedzielę, po raz 8my i ostatni „Car Samozwaniec“. Ostatni występ Ludwika Solskiego w roli tytułowej.

W poniedziałek, „Safanduły“, komedya w 4 aktach W. Sardou. Pierwszy gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

We wtorek, „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach (5 odsł.) Al. hr. Fredry, ojca. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, ar. teatrów warsz.

We środę, „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach H. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapeckiego, artysty teatrów warsz.

We czwartek, „Walka motyli“, komedya w 4 aktach Herm. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

W piątek, „Nasi najserdeczniejsi“, komedya w 4 aktach W. Sardou. Przedostatni gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

Berek Joselowicz.

W setną rocznicę zgonu.

W setną rocznicę bohaterskiej śmierci Berka Joselowicza warto z mroków zapomnienia wydobyć tę wyjątkową w dziejach naszych postać Żyda, który krwią swoją zadokumentował przynależność do Polski i za miłość ku niej zapłacił życiem. Warto uprzytomnić sobie dzisiaj, jaką rolę odegrał ów ex-faktor a później żołnierz i obrońca zagrożonej Ojczyzny w dziejach naszych porozbiorowych, w chwilach dźwigania się całego społeczeństwa do jaśniejszego jutra; kim był niegdyś Joselowicz, którego duch, pośmiertne wspomnienie „stało się dzisiaj sztandarem, symbolem i wielkim oddźwiękiem“.

Wcale nie jeden z pie wszych — Żyd ubogi — ani nie z najprzedniejszych szeregów spółczesnych potężnych postaci, pozostał on wszakże na zawsze jakby widomym znakiem przymierza, jakby spiżowym pomnikiem tej wielkiej myśli, która kazała Polsce przygarnąć do swego łona wszystkie bez wyjątku dzieci wspólnej Matki pod znakiem bratnim zgody i równouprawnienia, jest jakby wizyą tych okrutnych dni przeszłości, w której spełniły się nad Polską wyroki jej losu i przeznaczenia. Jakżeż głęboko ryć się bowiem musiał żal i trwoga w obliczu nieubłaganego *Finis Poloniae*, kiedy nawet Żydzi osłaniani zresztą zawsze puklerzem praw i tolerancyą w Rzeczypospolitej, zapłonęli chęcią złożenia haraczu krwi dla wywalczenia wolności, kiedy nawet ci Paryasi ludzkości przejęli się pragnieniem wyzwolenia z pęt niewoli, „aby potem czerpać z krynicy szczęścia społecznego“.

Ten „naród w narodzie“ poczuł się wówczas — polskim. Kiedy nad Warszawą zawisła trwoga, w tłumie mieszczaństwa sypiącego wały i nastawiającego piersi na kule nieprzyjacielskie, Żydzi jawili się ochotnie nie szczędząc ni sił, ni zdrowia. Były to pierwsze akty ofiary złożonej u stóp Ojczyzny. A w ślad za nimi poszła prośba starozakonnych o pozwolenie uformowania własnego pułku, który wsławić się miał później w huku armat i strasznym rozlewie krwi na przedmieściach Pragi i Warszawy. Prośbę tę podpisali Józef Aronowicz i Berek Joselowicz i oni to poprowadzili zastępy żydowskie na pola nieuchronnej śmierci. — W pamiętnym dniu rzezi pragskiej pułk Berka wyginął niemal doszczętnie, okrywając sławą sztandary hebrajskich patryotów i imię ich dowódcy.

Kimże on był ów człowiek, który miał pierwszy odwagę zakrzyknąć w odezwie do współbraci żydowskich dnia 1 października 1794 roku: „Powstańcież! Otwórzcież zamknięte oczy! Obudźcie się i pomóżcie odzyskać uciemiężoną dotąd Polskę! Wierni bracia! walczmy za Ojczyznę, póki w sobie mieć będziemy kroplę krwi!“?

Berko Joselowicz ujrzał światło dzienne w małej litewskiej mieścinie Kretyndze nad Okmianą, jako syn ubogich rodziców, Żydów wiejskich, którzy skłonili go do obrania zawodu faktora. Służby swoje poświęcił on zrazu biskupowi wileńskiemu Massalskiemu, a musiał młody Berek umieć dobrze spełniać przyjęte obowiązki, kiedy używany był do rozmaitych rozjazdów i misyj. Synowica biskupa, zamężna za ks. de Ligne, mieszkała stale w Brukseli, prowadząc dwór magnacki, tam też bywał często Joselowicz, nauczył się po francusku, nabrał ogłady i wykształcenia, które pozwoliło mu wydostać się z atmosfery zatęchłej Gheta i sięgnąć umysłem daleko po za granice pojęć i życia współwyznawców.

Wypadki roku 1789 zastały go poniekąd przygotowanym. Ruch reformatorski równouprawnienia Żydów nie był mu obcym. Burzliwe czasy podziałały na niego rozbudzająco i doprowadziły do dojrzałości drzemiące na dnie duszy porywy. W epoce zbierania się wielkiego sejmu żył on z młodą żoną Ryfką na Pradze w dzielnicy Gołędzinowie i tam doczekał się dnia, który miał przekształcić oficyalistę biskupiego w bohatera, żołnierza i wodza.

Transformacyę ową opisuje doskonała, na nowych źródłach oparta monografia Berka Joselowicza, Ernesta Łunińskiego. (Ernest Łuniński „Berek Joselowicz i jego syn“. Zarys historyczny. Warszawa. Nakład Tow. akc. S. Orgelbranda Synów 1909), z której czerpiemy wszystkie podane tu szczegóły i fakta.

Po kapitulacyi Warszawy i rzezi Suworowa schronił się Berek, wraz z wodzem swym, Zajączkiem, na terytoryum austryackie, zkąd udał się do Francyi, aby na pierwszą wieść o tworzeniu legionów Dąbrowskiego pospieszyć do Włoch. Tu Kościuszowski pułkownik rozpoczął zawód rycerski na nowo, od prostego żołnierza. Służył w pierwszej legii pod Wielhorskim, potem w naddunajskiej, stratował pola bitew pod Hohenlinden i Salzburgiem, świecąc wszędzie przykładem, jako świetny, bitny i wytrawny kawalerzysta. Kiedy zaś rozwiały się nadzieje polskie, rozproszone ostatecznie pokojem w Luneville, Joselowicz, „po rozwiązaniu formacyi Dąbrowskiego, znalazł się z konieczności na usługach rzeczypospolitej cisalpińskiej, a następnie francuskiej, w korpusie marszałka Mortier, księcia Treviso.

Na pierwszą jednak wieść o zawiązaniu w Poznańskiem wojsk narodowych przeciw Prusom, pospieszył w ojczyste szeregi, bił

się pod Tczewem, Gdańskiem, Friedlandem, zdobywszy, obok dawniej uzyskanej francuskiej legii honorowej, Krzyż *Virtuti Militari*.

W pułku Turny piastował Joselowicz stopień szefa szwadronu, co było w owych czasach niezwykłem, ze względu na pochodzenie Berka, odznaczeniem, jakie jemu jedynie przypadło w udziale.

Nie brakło wprawdzie w legionach Żydów. Porucznik Notkiewicz, Junghof, Mordko Rosenfeld, Filip Lubelski, tworzą wraz z garścią prostych żołnierzy piękną kartę w historyi Żydów w Polsce, żaden z nich nie dostąpił jednak tego zaszczytu, co Berko Joselowicz, w wojsku regularnem, w sztabie zapełnionym kwiatem młodzieży polskiej i wyborem sił co najprzedniejszych.

Była to — jak słusznie zauważa Ernest Łuniński — zapłata za mozoły całej przeszłości, która pozwoliła mu w okresie pokoju i wytchnienia zażywać szacunku społeczeństwa i miłości podwładnych żołnierzy.

Wybuch kampanii austryacko-francuskiej w 1809, w której armii Księstwa warszawskiego przyszło odegrać rolę awangardy Napoleońskiej, wyrwał Berka z domowo koszarowych wywczasów. Bił się pod Grzybowem, w Ostrowku, szedł potem w przedniej straży przez Osiek i Żelechów na czele dwu szwadronów, torując drogę głównemu korpusowi.

W Kocku spotkał się z nieprzyjacielem. Huzarzy z komendy hr. Magyi zajmowali miasteczko. Około południa dnia 5 maja 1809 napadł na nich, jak huragan, Joselowicz, dotarł aż do rynku, tu zaś wzięty w krzyżowy ogień nadbiegłych posiłków, osaczony ze wszystkich stron, postanowił drogo sprzedać życie i nie splamić nabytej sławy poddaniem się przemocy. Bronił się długo i mężnie, aż raniony śmiertelnie strasznym ciosem huzara, Stefana Totha, zginął w chwale podziwiany zarówno przez swoich, jak i wrogów.

Gazeta Warszawska podała nekrolog bohatera. „Zeszedł z tego świata śmiercią prawdziwego rycerza, odbywszy przez lat piętnaście wszystkie kampanie we Włoszech, Niemczech i Polsce. Pierwszy on z Żydów polskich otworzył drogę honoru swoim jednowiercom i dał piękny z siebie przykład waleczności“.

Polska nie zapomniała wówczas o zmarłym. Uczciła pamięć jego i nagrodziła krew przelaną za Ojczyznę. Potomności przekazała również wdzięczność żywą i wspomnienie wieczne o tym, który nie porzuciwszy nigdy wiary ojców swoich umiał stać się najdzielniejszym z synów Ojczyzny i oddać jej ochotnie życie całe w dani serca wdzięcznego i wiernego — aż do zgonu.

Alfred Wysocki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu maju 1909 roku w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.759 wniosków na sumę 14.872.952 koron 67 hal., a wystawiono 1.488 polic na sumę 12,966.662 koron 58 hal.

Od dnia 1 stycznia 1909 podano 8.572 wniosków na sumę 74.249.947 koron 26 hal., a wystawiono 7.343 polic na sumę 63,412.814 koron 24 halerzy.

Zgłoszone od 1 stycznia 1909 r. szkody w tym dziale wynoszą 4,308.417 koron 66 halerzy.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1908 r. w2,108.481 koron 17 hal. w kapitałach i 1,846.873 kor. 60 h. w rentach, na 132.855 policach, na co rezerwowano w gotówce 283,242.702 kor. 29 h. Zapłacone szkody w r. 1909 w dziale życiowym wynoszą 16,675.839 kor. 14 h., a w wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 938,794.591 97 hal. 1 kor.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od d. 31 maja do 6 czerwa 1909, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 14·50 do 15·—, nowa —·— do —.—, żyto stare 9·80 od 10·10, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 8·— do 8·50, pastewny —·— do —·—, owies stary 9·25 do 9·50, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 11·50 do 12·—, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 7·50 do 7·75, nowy —·— do —·—, wyka stara —·— do —·—, nowa —·—, koniczyna czerwona 75·— do 85·—, biała 40·— do 60·—, szwedzka 75·— do 85·—, tymotka 34·— do 38·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·75 do 14·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 20·— do 26·—, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) od 1·08 do 1·10, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 50·— do 50·25, ekskontyngentowany 30·25 do 30·50.

OSTATNIA POCZTA.

= Na posiedzeniu komisyi finansowej parlamentu Rzeszy niemieckiej d. 12 b. m. socyalni demokraci nie pojawili się. Narodowo liberalni i posłowie wolnomyślnego zjednoczenia oświadczyli przez swoich mowców, że biorą udział w posiedzeniu, podpiszą sprawozdanie o obradach, w których nie brali udziału, ponawiają jednak zarzut postępowania sprzecznego z regulaminem.

Komisya zgodziła się na propozycyę przewodniczącego, aby oświadczeniem tem dalej się nie zajmować.

Centrum zażądało wciągnięcia tych oświadczeń do protokołu, ażeby nie istniało wrażenie, jakoby centrum i większość komisyi uznawały zarzut postępowania sprzecznego z regulaminem.

= Z Rzymu donosi nam korespondent (*D*): P. Aleksander Sazonow, dotychczasowy poseł rossyjski przy Watykanie będzie przeniesiony do Petersburga jako pomocnik ministra spraw zagranicznych Aleksandra Izwolskiego, na miejsce p. Mikołaja Czarykowa, mianowanego posłem w Konstantynopolu.

P. Al. Sazonow jest bliskim przez żonę krewnym prezesa gabinetu Stołypina. Kto będzie jego następcą w Rzymie, nie jest jeszcze wiadome; w każdym razie byłoby pożądane, aby mianowano osobę z usposobieniem pojednawczem wobec Stolicy Apostolskiej i spraw katolicyzmu, co w ostatnich czasach, tak jak i dawniej, nie zawsze bywało. Zarówno p. Izwolski jak i p. Czarykow byli także posłami przy Watykanie.

— Carstwo z następcą tronu i córkami przybyli d. 12 b. m. po południu na yachcie „Aleksandra“ do Kronsztadu, skąd na yachcie „Sztandar“ udali się w podróż w towarzystwie w. księcia Dymitra Pawłowicza, ministra dworu i świty.

= Z Tebris donoszą: Koło Delman przyszło ponownie do starcia między perskimi a tureckimi żołnierzami. Straty po obu stronach wynoszą 10 ludzi. Droga z Tebris i Teheranu zawsze jeszcze jest niebezpieczna, ponieważ rabunki wojsk rządowych trwają dalej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 czerwca. *(Tel. pryw.)* Dziś wybrano członkami rady pow. krakowskiej z grupy wielkiego handlu Władysława hr. Mycielskiego, właściciela Łuczanowic i Jakóba Judkiewicza, współwłaściciela młyna parowego w Bieńczycach.

Kraków, 14 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Dziś rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa artysty malarza Jana Bulasa przeciw p. Feliksowi Jasieńskiemu krytykowi artystycznemu *Głosu Narodu* i przeciw redaktorowi tego pisma p. Maryanowi Dąbrowskiemu o obrazę czci. W *Głosie Narodu* pojawił się artykuł zarzucający p. Bulasowi aberracyę, brak kultury, maniewielkości i t. d. Strony zgodziły się na zaniechanie drogi sądowej i oddanie sprawy pod rozpatrzenie znawców: dr. Wład. Witwickiego, Stanisława Dębickiego, Wojciecha Weissa i Leona Wyczółkowskiego. Znawcy ci wybiorą piątego członka sądu polubownego.

Kraków, 14 czerwca. *(Tel. pryw.)*. W sprawie p. Borowskiej sędzia śledczy rozpoczyna dziś czytanie korespondencyi, zebranej w mieszkaniu ś. p. Lewickiego. Przesłuchanie p. Borowskiej w mieszkaniu Lewickiego odbędzie się w tych dniach. Doniesienie niektórych pism, że to przesłuchanie odbyło się już w sobotę, było przedwczesne.

Wiedeń, 14 czerwca. P. Prezydent Ministrów br. Bienerth był wczoraj na posłuchaniu u Najj. Pana i zdał sprawę z ostatnich zajść w Izbie posłów. Przy tej sposobności Monarcha wyraził P. Prezydentowi Ministrów swoje szczególne zadowolenie z powodu zachowania się gabinetu i z uznaniem wspomniał o tych członkach Rządu, którzy w trudnych warunkach podtrzymywali politykę Rządu, do którego należą, także w głosowaniu, jako posłowie. Już dla tego Najj. Pan w takim fakcie nie może upatrywać powodu, dla któregoby którykolwiek z członków gabinetu miał z tego wysnuć konsekwencyę co do swego stanowiska.

Wiedeń, 14 czerwca. *Polit. Corresp.* donosi, że bułgarski prezydent ministrów Malinow odwiedził P. Ministra spraw zagranicznych br. Aehrenthala i odbył z nim konferencyę.

Pilzno, 14 czerwca. Wydaleni robotnicy fabryki Skody dziś rano zgłosili się ponownie do pracy. Z małymi wyjątkami wszystkich napowrót przyjęto.

Tryest, 14 czerwca. Przy onegdajszych wyborach do Sejmu (rady miasta) z IV. kuryi wyborczej nikt nie otrzymał większości. Odbędą się ściślejsze wybory między liberalnymi Włochami, socyalnymi demokratami i narodowymi Słowieńcami. W powiecie tryestenskim w II. kuryi przeszli znaczną większością Słowieńcy.

Berlin, 14 czerwca. Zastępca prawny zawiadomił onegdaj o g. 9 wieczorem ks. Eulenburga o uchwale sądowej, podwyższającej kaucyę z 100.000 na 500.000 marek. Już w godzinę później ci sami finansiści, którzy złożyli pierwotną kaucyę, wręczyli starszemu prokuratorowi żądaną kwotę. Eulenburg odjechał wczoraj popołudniu do Liebenbergu. Według zdania lekarzy książę na razie nie jest zdolny do brania udziału w rozprawie.

Paryż, 14 czerwca. Na linii kolejowej do Colombes w pobliżu Paryża zniszczono 13 drutów telegraficznych, oraz wiele słupów i sygnałów kolejowych.

Paryż, 14 czerwca. Na linii kolejowej niedaleko Paryża zauważono poprzecinane przez nieznanych sprawców druty sygnałowe. Szczęśliwym trafem w czas odkryto to uszkodzenie tak, iż można było zapobiedz nieszczęściu.

Paryż, 14 czerwca. Śledztwo przeprowadzone z powodu napadu na pewnego fabrykanta wykryło istnienie dobrze zorganizowanej bandy anarchistów. Dokonano licznych aresztowań. W mieszkaniu jednego z uwięzionych, 25-letniego robotnika Szklarskiego, znaleziono formalną fabrykę bomb.

Paryż, 14 czerwca. Wczoraj odbył się pogrzeb 13 ofiar trzęsienia ziemi w Roques i 12 ofiar w Lambese.

Londyn, 14 czerwca. Na konferencyi 92 stowarzyszeń niezawisłych partyj robotniczych uchwalono rezolucyę, potępiającą ostro zamierzone odwiedziny cara w Anglii. Wezwano komitet partyi do urządzenia wielkiej publicznej demonstracyi przeciw wizycie carskiej.

Nowy Jork, 14 czerwca. Telegrafują z Honolulu, że tamtejsza policya wykryła w japońskiej organizacyi robotniczej dokumenty, wskazujące na istnienie sprzysiężenia przeciw amerykańskiej administracyi.

Teheran, 14 czerwca. Z Tebrisu donoszą pod datą 11 b. m., że z powodu sporu konsula tureckiego z żandarmeryą przyszło tam do starcia żandarmeryi z wojskiem tureckiem. Po stronie żandarmów padło 12 osób, po stronie wojska 7, a nadto 7 zostało zranionych. 20 żołnierzy tureckich dostało się do niewoli. Gubernator uciekł do Urmii. W obozie rossyjskim koło Tebrisu wybuchła dysenterya, skutkiem której kilka osób umarło.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 14 czerwca. Dzienniki tureckie zamieszczają list gończy i nakaz aresztowania ormiańskiego metropolity w Adana, ks. Muszika, na którym cięży zarzut, że brał on udział w ostatnich wypadkach w tem mieście. Muszik bawi obecnie w Kairze.

Konstantynopol, 14 czerwca. *Sabah* zapewnia, że Anglia ostatecznie postanowiła nie wycofywać swych wojsk z Krety.

Konstantynopol, 13 czerwca. Doniesienia o mobilizacyi tureckiej przeciw Grecyi i o skoncentrowaniu korpusu salonickiego są nieuzasadnione. Przygotowano tylko plan mobilizacyi i marszu. Na komendanta armii wojennej upatrzony jest Mahmud Muktar basza, syn marszałka Ghaziego Muktara baszy, a obecny komendant korpusu konstantynopolskiego.

W kompetentnych dyplomatycznych i wojskowych kołach sądzą, że nie przyjdzie do wybuchu wojny, gdyż zarówno Kreteńczycy jak Grecya zachowają się spokojnie.

Konstantynopol, 14 czerwca. Tureccy ambasadorowie poczynili u mocarstw, sprawujących opiekę nad Kretą, kroki przeciwko wycofaniu wojsk, wskazując, że to równałoby się aneksyi wyspy Krety. — Ze strony rossyjskiej tu i w Petersburgu dano odpowiedź, że zadośćuczynieniu tureckim żądaniom stoją w drodze zobowiązania mocarstw do cofnięcia wojsk. Zresztą co do kwestyi Krety toczą się między mocarstwami rokowania. Dyplomacya zdaje się nie obawiać wybuchu wojny i nabiera przekonania, że poczynione przez turecki sztab generalny przygotowania do demonstracyi floty, stanowisko i krok Porty, jakoteż kampania prasy mają tylko na celu wywarcie nacisku, ażeby osiągnąć możliwie korzystne rozwiązanie sprawy kreteńskiej.

Konstantynopol, 14 czerwca. Ze strony rossyjskiej i angielskiej poczyniono Porcie przyjazne przedstawienia w sprawie położenia w Adanie.

Konstantynopol, 14 czerwca. *Moniteur d'Orient* ogłasza wypracowany przez Związek obrony praw ojczyzny program z żądaniami w sprawie Krety. Program zawiera między innemi żądanie utworzenia autonomicznej prowincyi pod zwierzchnictwem sułtana, odwołanie komisarza; obsadzenia zatoki Suda przez wojsko tureckie; zupełnego zrównania Mahometan i chrześcian; zapewnienia życia i mienia Mahometan i t. d.

Konstantynopol, 14 czerwca. Powszechną uwagę zwraca uchwała wysłania do Rzymu, do Papieża, misyi celem notyfikacyi wstąpienia sułtana na tron.

Konssantynopol, 14 czerwca. Eskadra turecka jest skoncentrowana koło wyspy książęcej; odjazd opóźniono, ponieważ sułtan chce eskadrę oglądnąć.

Porta zaprzecza wiadomości o wysłaniu lub przygotowaniu memoryału do mocarstw w sprawie Krety.

Z angielskiej strony na ostatni krok ze strony tureckiej miano oświadczyć, że odwołanie wojsk międzynarodowych póty nie nastąpi, póki w sprawie tej wyspy nie będzie powzięte rozstrzygnięcie.

W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że wojska pozostaną tam dłużej, a w ten sposób będzie zażegnane niebezpieczeństwo wojny i ułatwione załatwienie sprawy kreteńskiej.

Saloniki, 14 czerwca. Dżahib basza stoczył z Albańczykami walkę; kilka fortec albańskich zniszczono. Straty wojska nie są znane.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Sebastopol, 14 czerwca. Łódź torpedowa nr. 273 zatonęła skutkiem pożaru. Z ludzi nikt nie zginął.

Petersburg, 14 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Do składu podkomisyi, wybranej przez komisyę Dumy do wniosków prawodawczych, celem rozpatrzenia projektu oderwania Chełmszczyzny weszło: 4 październikowców, 2 członków prawicy, mianowicie biskup Eulogiusz i Szeczkow, jeden nacyonalista Zarin, jeden z umiarkowanej prawicy, Tichaczow, jeden ze stronnictwa pokojowego odnowienia, Rumiancew, jeden „kadet“, Zachariew i p. Dymsza z Koła polskiego.

Petersburg, 14 czerwca. *(Tel. pryw.)* Podczas rozprawy w Dumie nad przedłużeniem na rok mandatów do Rady państwa z gub. zachodnich, Koło polskie żądało zwykłych wyborów z terminem 3-letnim, zgadzając się przytem, aby dokonano nowych wyborów po zaprowadzeniu ziemstw w kraju zachodnim. Po zakończeniu obrad p. Uwarow zaproponował poprawkę w duchu oświadczenia Koła polskiego, Duma jednakże ją odrzuciła. Za poprawką głosowali „kadeci“, Polacy, grupa odnowienia pokojowego i lewica. Następnie Duma taką samą większością przyjęła poprawkę październikowców o dokonanie wyborów na rok.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 638·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 750·50, Akcye Anglobanku 298·75, Akcye Unionbanku 548·25, Akcye Länderbanku 452·50, Akcye Bankvereinu 527·25, Akcye Bodencredit 1096·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 605·—, Akcye kolei państwowych 724·50, Akcye kolei Południowej 110·50, Akcye kolei Elbethal 462·—, Akcye kolei Północnej 5505·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 642·25, Akcye Rima Muranyi 574·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2552·—. Akcye Fabryki broni 640·—, Akcye Tureckie tytoniowe 378·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 632·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 96·36, Austryacka Renta koronowa 96·25, Węgierska Renta koronowa 93·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·10, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·20, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·70, Losy tureckie 184·50, Marki 117·51, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·60.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Obuwie hygieniczne! BERNARD SALES (ORTOPEDYSTA) — Absolwent c. k. Muzeum technologicznego we Wiedniu,

Lwów, ul. Jagiellońska l. 16,

poleca OBUWIE MĘSKIE, DAMSKIE, oraz DZIECINNE w trwałem i wygodnem wykonaniu. — **Ceny przystępne.** — Zamówienia z prowincyi wykonuje odwrotnie. — Na miarę wystarczy zużyty trzewik.

NADESŁANE.

Ubogi uczeń III. klasy wydział. szkoły im. Staszica, piersiowo chory, uprasza o łaskawe datki, aby mógł wyjechać w okolicę górską, celem poratowania zdrowia. — Wszelkie łaskawe datki uprasza się nadsyłać na ręce matki Franciszki Janczewskiej Lwów, ul. Łyczakowska l. 65 w podwórzu.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Dentysta dr. K. Lewandowski

Lwów plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną). Wyjmowanie, plombowanie, wstawianie zębów bez bolu. Szczęki precyzyjne — operacye bezbolesne.

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej

przy ul. Kilińskiego.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

Przytulisko ubogich

Lwów, ul. Kleparowska 15.

Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwegskie łóżka składane.

Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

KARLSBAD Mühlbrunnstrasse — Rafael. —

Dr. Jan Latinik ordynuje od maja do października.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 czerwca 1909.

Hotel George'a.

PP. K. Bogucki z Krakowa, J. Szwejcer z Królestwa Polskiego, S. Tustanowski z Oskrzesiniec, Z. Obertyński z Hujcza, O. Horodyński z Myczkowiec.

Hotel Europejski.

PP. Dr. E. Krzyżanowski z Truskawca, hr. K. Fredro z Wybranówki, M. Jędrzejowski z Delatyna, A. Posadowski z Wiednia, W. Mirczyński z Krakowa.

Hotel Victoria.

PP. A. Biberstein Błoński z Nowostawiec, L. Radwański z Bohorodczan.

Hotel Krakowski.

P. R. Błaszkiewicz z Brzeżan.

Hotel „Narodna Hostynnycia".

PP. W. Fedów z Pobuka, I. Kopciuch z Chodorowa, R. Jarosiewicz ze Stanisławowa.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 czerwca

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	601	—	609	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	90	96	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	30	95	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	30	95	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	50	96	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ 4 konwer.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	105	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	50	254	—
„ „ papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 czerwca 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·40	96·60
styczeń-lipiec	96·35	96·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·55	99·75
kwiecień-październik	99·60	99·80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	161·25	165·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	220·—	226·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	293·—	299·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	293·—	299·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·45	117·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·25	96·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	117·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	457·—	460·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·15	119·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·05	97·05
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·10	97·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104·30	105·30
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·30	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1894, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·—	96·—
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1894 4 pr.	95·90	96·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	95·75	96·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116·20	117·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	100·45	100·65
„ obl. pr. regal. Cłny 4 prc.	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł (200 kor.)	144·75	148·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	202·25	206·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·20	94·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·65	95·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·60	101·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·75	92·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·50	100·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·50	184·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·30	96·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	283·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·50	274·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 6 pr.	109·75	110·35
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·25	95·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 55 lat	94·50	95·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·40	96·40
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·20	95·20
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·40	99·40
„ „ „ 52 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	89·40	90·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94·20	95·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·10	23·10
Zakład kred. dla handl. i przem. 160 kor.	501·60	511·60
Cłny 40 zł. m. k.	165·—	175·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	168·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73·—	78·—
Palfy 40 zł. m. k.	210·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·75	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·40	34·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	78·50
Salma 40 zł. m. k.	254·50	264·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	105·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·50	300·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3430·—	3440·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·—	639·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	751·—	752·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	603·—	605·—
Galic. banku hip. 200 zł.	603·—	604·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·—	403·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	452·60	453·60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1780·—	1790·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	547·50	543·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Zjednoczeńska banka 100 zł.	244·25	244·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5470·—	5510·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568·—	571·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	940·—	936·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	713·50	720·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	626·—	637·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	643·75	643·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2555·—	2565·—
Schodnicy 500 kor.	480·—	490·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	375·—	376·75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	358·50	362·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·17½	240·42½
Paryż za 100 franków	95·30	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·75	254·—
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	95·—	95·20
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·42½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr.-węg. 8 guld złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·07
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·90	95·10
Ruble	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX./b—107/14 (5909 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w sanockim okręgu budowniczym w r. 1910, 1911 i 1912 odbędzie się 28 czerwca 1909 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą 32.493 kor. 20 hal. za 5055 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zaś po terminie licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. E. 2086/8 (6) (5831 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feibusia Sporna w Uhnowie, odbędzie się dnia 21 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III., licytacya lwh. 29 gm. kat. Ulhówek Semka Borowika własnej z przynależnościami koni, bydła rogatego i narzędzi gospodarczych.

Wartość szacunkowa 6324 kor., wartość przynależności 526 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4566 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 12 maja 1909.

L. cz. E. 501/9 (5) (5948)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 lipca 1909 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 384 gm. Strutyn wyżny wraz z przynależnymi budynkami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2185 kor., przynależności zaś na 1075 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2173 kor. 33 hal.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 10 maja 1909.

L. 17.567/09 (5790 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionym okręgu poborowym na przeciąg czasu od dnia wprowadzenia w dzierżawę bliżej oznaczyć się niedającego do końca grudnia 1909 bezwarunkowo, lub na przeciąg czasu od dnia wprowadzenia w dzierżawę bliżej oznaczyć się niedającego do końca grudnia 1911 bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem stąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu za pomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 21 czerwca 1909, a w szczególności zapomocą ustnych nadaży począwszy od godziny 9 rano do 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie pisemnych ofert, które przed rozpoczęciem ustnej licytacyi wniesione zostały.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub za pomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum, tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 kor., a nadto na kopercie dokładnie oznaczone, jakiego przedmiotu dzierżawnego dotyczą, należy wnosić najpóźniej do 9 godziny przed południem w dniu licytacyi, t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, razem z czynszem dzierżawnym. Zmiana tego dodatku ma taki sam skutek, jak zmiana taryfy podatku.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarbowej w Tarnopolu, Bndzanowie, Grzymałowie,, Ihrowicy, Mikulińcach, Nowemsiole, Podwołoczyskach, Toustem, Trembowli i Zbarażu.

Lp.	Okręg poborowy	przedmiot poborowy	Oznaczenie klasy taryfowej	cena wywołania na każdy rok		złożyć się mające 10% wadyum		termin licytacyi
				kor.	hal.	kor.	hal.	
1	Tarnopol	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina		5203	—	520	30	21 czerwca 1909 w budynku c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, a to ustna licytacya od godziny 9 rano do 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie wniesionych ofert pisemnych

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1909.

L. cz. E. 495/9 (4) (5662 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ruchli Schreier w Bołszowcach, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 1/6 części realności lwh. 268 ks. gr. gm. kat. Bouszów wraz z przynależnościami poszczególnionemi wedle protokołu ocenienia z dnia 6 maja 1909 E. 495/9 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 108 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 72 kor. 40 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 26 maja 1909.

L. cz. E. 1452/8 (5) (5833 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Katz, zastąpionej przez adw. dr. Salomona Bunda (jun.) we Lwowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności objętej lwh. 850 ks. gr. Mikłaszów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1480 kor.

Najniższa cena wynosi 986 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 11 maja 1909.

L. cz. E. 1426/8 (7) (5903 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Poppera, odbędzie się dnia 29 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 3792 ks. gr. gm. Żabie objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2740 kor.

Najniższa cena wynosi 1826 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. sądzie biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 29 kwietnia 1909.

L. cz. E. 2510/8 (6) (5832 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zal. „Nadzieja" w Uhnowie, odbędzie się dnia 21 czerwca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. III., licytacya a) realności lwh. 48 gm. Dyniska Justyna Kurasza, b) realności lwh. 88 gm. Dyniska Justyna Trusza własnej z przynależnościami koni, bydła rogatego i narzędzi gospodarczych.

Wartość szacunkowa ad a) 3507 kor., ad b) 5885 kor., przynależności na 811 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad) a) 2380 kor., ad b) 4466 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 12 maja 1909.

L. cz. E. 231/9 (9) (5869 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Azriela Beitla, kupca w Skałacie, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya: a) 1/4 części z 1/3 części realności obj. lwh. 428 gminy Toki. która zawiera 1 parcelę łąki i 1 parcelę ornej roli i b) 1/4 część realności obj. lwh. 441 gm. Toki składającej się z parceli budowlanej z domem mieszkalnym i 2 budynkami gospodarczemi z 1 parceli roli ogród i z 6 parcel ornej roli a na których niema przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) 95 kor. 84 hal., ad b) 1310 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 63 kor. 89 hal., ad b) 873 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za nie wierzycielowi koszta 9 kor. 47 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowe sioło, dnia 4 czerwca 1909.

L. IX. b. 649/26 (5908 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910, 1911 odbędzie się dnia 5 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1909 wynoszą: 10.208 kor. 13 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 czerwca 1909.

L. cz. E. 1425/8 (6) (5902 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jankla Poppera, kupca w Żabiu, odbędzie się dnia 29 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 1815 ks. gr. gm. Żabie objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5615 kor.

Najniższa cena wynosi 3743 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki liytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w tut. sądzie w godzinach urzędowych biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, 29 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1164/9 (3) (5932)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 36, odbędzie się licytacya: a) 1/4 części realności lwh. 109, b) 1/2 realności lwh. 121, c) 1/8 części realności lwh. 122 ks. gr. Dobrowlany, tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 275 kor., ad b) 900 kor., ad c) 300 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 184 kor., ad b) 600 kor., ad c) 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dodokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 7 maja 1909.

L. cz. E. 546/9 (7) (5949)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mikołaja Michałyka, odbędzie się dnia 29 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya 1/4 część realności lwh. 312 ks. gr. Wołoszynowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1655 kor. 61 hal.

Najniższa cena wynosi 1104 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sudzie niżej wymienionym, biurze Nr. 3 dom Borowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 27 maja 1909.

L. cz. E. 985/9 (3) (5931)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya: a) 3/8 części realności lwh 24, b) całej realności lwh. 188, c) całej realności lwh. 199 ks. gr. gm. Dobrowlany tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 525 kor., ad b) 1900 kor., ad c) 1700 kor.

Najnisza oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 350 kor., ad b) 1266 kor. 66 hal., ad c) 1133 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 9 maja 1909.

L. cz. E. 2829/8 (8) (5889)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Abrahama Dickera, kupca w Brzeżanach, odbędzie się dnia 22 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya całej realności objętej lwh. 1183 ks. gr. gm. kat. Brzeżany składającej się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4278 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 2139 kor. 40 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 17 maja 1909.

L. 12.769/09 (5883 2—3)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Obertynie, będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczona być może w domach pod lk. 995, 165 i 203 lub w innych w śródmieściu położonych odpowiednich domach.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Kołomyi i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 44 trafikantów tytoniowych.

Składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych. Nadto jest uprawniony do sprzedaży znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 kwietnia 1908 do 31 marca 1909 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 77.659 kor. 92 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w trafice składowej wynosił w tym czasie 1476 kor. 50 hal., zaś od sprzedaży znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 296 kor. 71 hal., od sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 3 procent względnie 2 procent od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Obertynie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia o kreowaniu i obsadzaniu składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej, a u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi składowej, należy wyrazić to przez podanie cyfrowo i słowami stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku, ostemplowana na 1 kor. i wniesiona opieczętowana z wyraźnym napisem na kopercie najdalej do dnia 5 lipca 1909 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 3 czerwca 1909.

G. Zl. E. 7786,8 (24) (5933)

Versteigerungs-Edikt.

Auf Betreiben der Firma Gebrüder Deutsch in Bielitz vetreten durch Dr. Julius Rössler Advocaten in Bielitz findet am 14 Juli 1909 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 27 in hiesigen Gerichte die Versteigerung a) der Hälfte der Realität E. Z. 113 der Katastralgemeinde der Stadt Tarnopol bestehend aus Bauparz. Nr. 323, 326, b) der Realität E. Z. 659 derselben Gemeinde bestehend aus Bauparzele 322 auf welchen sich ein Haus befindet, und c) der Hälfte der Realität E. Z. 1912 derselben Gemeinde bestehen aus Bauparzele Nr. 997/2, auf welcher sich ein Naphtamagazin befindet, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaften sammt Zubehör sind ad a) auf 3811 K 50 h, ad b) auf 7623 K, ad c) auf 930 K 75 h, bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 1905 K 75 h, ad b) 3811 K 50 h, ad c) 465 K 38 h, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 32 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung III.

Tarnopol, am 5 Juni 1909.

---

do l. 3320 z r. 1909 (5877 1—2)

Zawiadomienie.

W c. i k. szpitalu wojskowym w Jarosławiu odbędzie się dnia 12 lipca o 10 godzinie przed południem, rozprawa względem zabezpieczenia wiktuałów dla chorych etc. w sposób traktyerniczy.

Warunki dotyczące tej rozprawy są do przejrzenia w ogłoszeniach we wszystkich szpitalach wojskowych obrębu Intendantury, jakoteż w zeszycie warunków w szpitalu wojskowym w Jarosławiu i przy Intendanturze 10 Korpusu.

C. i k. Intendantura 10 Korpusu.

Przemyś, dnia 8 czerwca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 7/9 (1) (5904 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku firmy zarejestrowanej Wiedeński magazyn towarów komisowych Dorotheum au Louvre C. M. Bernfeld jakoteż do prywatnego majątku jej właścicielki Czarny Małki Bernfeld we Lwowie zamieszkałej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Maksa Schrenzla we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28 czerwca 1909, godzina 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 sierpnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 7 września 1909, godz. 9 przed poudniem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. S. 3/8 (52) (5886)

Uchwałą tego sądu z dnia 19 grudnia 1908 lcz. S. 3/8 otworzony konkurs do majątku zarejestrowanej spółki handlowej Eisler et Edelding w Stanisławowie, jak i do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Dawid Eisler i Mojżesz Edelding uznaje się po myśli § 154 ord. konkus. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. S. 5/6 (111) (5887)

W konkursie masy spadkowej Fischla Epsteina wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy, oraz członków wydziału do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 30 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 2.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie, lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 22 czerwca 1909.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wierzycieli, oraz wierzycieli konkursowych.

Stanisławów, 6 czerwca 1909.

Za komisarza konkursowego.

Konkursa.

L. 1181 (5692 3—3)

Konkurs.

Gmina miasta Obertyna rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1.200 kor.

Kandydaci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem,
2. dyplomem weterynaryjnym,
3. metryką, że nie przekroczyli 40 rok życia,
4. świadectwem moralności,
5. najmniej jeden rok praktyki w zawodzie weterynaryjnym.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1 lipca 1909.

Zwierzchność gminna.

Obertyn, dnia 3 czerwca 1909.

Burmistrz: Gawliński.

L. Prez. 1753 4/9 (5757 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady naczelnika kancelaryi przy sądzie obwodowym w Jaśle, ewentualnie takiejże posady przy innym sądzie obwodowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs do dnia 1 lipca 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do tutejszego Prezydyum.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 8 czerwca 1909.

L. 11267 ex 1909 (5878 2—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września b. r. rozpocznie się kurs nauki w c. k. szkole dla leśniczych w Bolechowie, trwający do końca lipca r. 1910.

W roku szkolnym 1909/10 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 wychowanków, z których ośmiu może otrzymać stypendyum z funduszów państwowych w wysokości 220 do 550 kor.

Podania o przyjęcie wraz z odpowiedniem uzasadnieniem w razie prośby o udzielenie stypendyum wnosić należy do c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie najpóźniej do 20 czerwca b. r. i dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 lat, a nie przekroczył 22 roku życia,
2. świadectwo c. k. lekarza powiatowego, stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do służby leśnej w górach i że posiada normalny wzrok i słuch. Świadectwo lekarskie nie może pochodzić z czasu przed 15 maja b. r.,
3. świadectwo z dobrym postępem ukończonej 3-klasowej szkoły wydziałowej, albo 3-ciej gimnazyalnej, lub realnej,
4. świadectwo odbytej przynajmniej dwurocznej nieprzerwanej praktyki w gospodarstwie lasowem i dziennik czynności przez kandydata podczas praktyki gospodarczej prowadzony i przez urzędnika prowadzącego gospodarstwo miesięcznie stwierdzony,
5. świadectwo przynależności do jednej z gmin w Galicyi, lub Bukowinie,
6. świadectwo moralności,
7. świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli kandydat stara się o nadanie stypendyum,
8. prawnie obowiązujące oświadczenie rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów kandydata, że na żądanie c. k. Zarządu szkoły uiszczać będą w terminach i kwotach im podanych wszelkie środki, potrzebne do utrzymania i nauki ucznia w ciągu 11-miesięcznego kursu lub tej części kosztów, która ponad kwotę ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się potrzebną (formularz rewersu C. i D).

Podpis na rzeczonem poświadczeniu musi być sądownie, lub notaryalnie legalizowany i potwierdzeniem zwierzchności gminy co do miejsca zamieszkania zaopatrzony.

Synowie urzędników i sług państwowych administracyi lasowej mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami tak co do przyjęcia, jak i co do przyznania stypendyum.

Podania nie odpowiadające w którymkolwiekbądź względzie wyżej przytoczonym warunkom będą bezwzględnie odrzucone.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udziela c. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie w godzinach urzędowych od 8 do 2, lub c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Bolechowie.

Program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie pomienionej c. k. Dyrekcyi za uiszczeniem należytości 50 halerzy.

Z c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

W zastępstwie: Flechner.

Lwów, dnia 7 czerwca 1909.

L. Prez. 105 4/9 (5706 2—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Białej jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyą w kwocie 480 kor.

Podania należycie udokumentowane o nadanie tej posady należy wnosić do dnia 10 lipca 1909 do c. k. Prokuratoryi Państwa w Wadowicach.

W podaniach winni kompetenci oznajmić, czy nie byliby skłonni za niższą remuneracyą aniżeli 480 kor., a w takim razie w jakiej wysokości powyższe funkcye spełniać.

C. k. Prokurator Państwa.

Wadowice, dnia 5 czerwca 1909.

L. Prez. 9832/pr. (5789 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady inspektora weterynaryjnego przy galicyjskiem Namiestnictwie w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lipca 1909.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, opatrzone w przepisane dowody w powyższym terminie konkursowym i w zwykłej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 czerwca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 285/9 (1) (5938)

Przeciw Sarze Ehrenreich z Gorlic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Mozesa Schyję Ehrenreicha z Gorlic pozew o 467 kor. 20 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Sary Ehrenreich ustanawia się pana dr. Dalleta adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 348/9 (1) (5766 3—3)

Przeciw Władysławowi Sławęckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Michała Sławęckiego pozew o 280 kor., 420 kor. i 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 1 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Festenburga adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 24 maja 1909.

L. XVII. $\frac{3328}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 5. do 12. czerwca 1909.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Borszczów Jarosław Nadwórna Podgórze Przemyślany Tarnów Tłumacz Zbaraż	Piłatkowce ob. dw. (1 zagr.); Zamojsce (2 zagr.); Worochta (1 zagr.); Kostrze (1 zagr.); Gliniany (1 zagr.); Łowczówek (1 zagr.); Korolówka ob. dw (3 zagr.); Medyń (2 zagr.);
Nosacizna	Borszczów Brzeżany	Łanowce ob. dw. (1 zagr.); Płaucza wielka ob. dw. (1 zagr.), Rekszyn ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Borszczów Cieszanów Czortków Gorlice Gródek jagiel. Jaworów Podhajce Rudki Stanisławów Stryj Żółkiew	Iwanków (1 zagr.), Krzywcze (1 zagr.); Cieszanów (1 zagr.), Krowica sama (1 zagr.), Łówcza ob. dw. (2 zagr.); Żwiniacz ob. dw. (1 zagr.); Szymbark (1 zagr.); Kiernica (1 zagr.); Czepelówka ob. dw. (1 zagr.), Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Rogóżno ob. dw. (1 zagr.), Tuczapy (1 zagr.); Szwejków ob. dw. (1 zagr.); Ostrów (1 zagr.); Kryłos (1 zagr.); Kruszelnica ob. dw. (1 zagr.); Żełdec ob. dw. (1 zagr.);
Róża świń	Bóbrka Brzeżany Czortków Husiatyn Kosów Rawa ruska Rohatyn Stanisławów Stary Sambor Tarnów Trembowla Tłumacz Zborów Złoczów	Bryńce cerkiewne ob. dw. (1 zagr.); Płaucza wielka (7 zagr.); Uhryń (1 zagr.); Tłusteńkie ob. dw. (1 zagr.), Kobaki (3 zagr.); Reczyca (4 zagr.) Rzyczki (1 zagr.); Babuchów (1 zagr.), Chochoniów (3 zagr.), Cześniki (1 zagr.), Wasiuczyn (3 zagr.); Czerniejów (1 zagr.); Strzelbice (1 zagr.); Szczepanowice (1 zagr.); Romanówka (2 zagr.); Chocimierz (2 zagr.); Pomorzany (1 zagr.); Bużek (1 zagr.);
Pomór świń	Biała Cieszanów Kałusz Śniatyn Sokal Tłumacz Żółkiew	Dańkowice (2 zagr.); Łukawica (1 zagr.); Stańkowa (1 zagr.); Krasnostawce (6 zagr.), Podwysoka (1 zagr.); Boratyn ob. dw. (2 zagr.); Bukowna ob. dw. (1 zagr.); Doroszów mały (5 zagr.), Doroszów wielki (9 zagr.), Kulików (10 zagr.), Nadycze (7 zagr.), Przedrzemichy (3 zagr.), Udnów (7 zagr.), Zwertów (12 zagr.);
Szelestnica	Husiatyn Rohatyn Stanisławów Turka	Kluwińce ob. dw. (1 zagr.); Bursztyn ob. dw. (1 zagr.), Jurakszów (1 zagr.), Zalipie (1 zagr.); Czerniejów (1 zagr.); Husne niżne (1 zagr.);
Otręt	Buczacz Cieszanów Rudki	Berezówka ob. dw. (6 zagr.); Lubliniec (4 zagr.); Pohorce (1 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka Brzesko Chrzanów Dobromil Kamionka Limanowa Lisko Pilzno Podhajce Przemyślany Rohatyn Rudki Sambor Sokal Stanisławów Stary Sambor Tarnów Zaleszczyki Zbaraż Zborów	Strzałki ob. dw. (1 zagr.); Filipowice (1 zagr.); Filipowice (2 zagr.); Leszczowa górna; Wulka suszańska (1 zagr.); Wola skrzydlańska (1 zagr); Zawadka (1 zagr.); Przeczyce (1 zagr.); Kosów (1 zagr.), Zalesie (1 zagr.) Podusów (1 zagr.); Czabrów ob. dw. (2 zagr.), Rohatyn (1 zagr.); Pohorce (1 zagr.); Sambor (1 zagr.); Kopytów; Halicz (1 zagr.), Łany (2 zagr.); Chyrów (2 zagr.); Rzędzin; Nowosiółka; Kujdańce (1 zagr.); Urlów, Żabin (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 12. czerwca 1909.

L. cz. Cg. I. 258/9 (1) (5850 3—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Gielarowi i Maryi ze Swidyków Gielarowej z Jeżowego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Annę Gielar z Jeżowego pozew o zapłacenie sumy 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznanaczoną została I. audyencya na dzień 15 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Gielara i Maryi ze Surdyków Gielarowej z Jeżowego ustanawia się pana adwokata dr. Silbera w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gielara i Maryę ze Swidyków Gielarową w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 23 maja 1909.

L. cz. Cg. IX. 405/8 (6) (5881)

Edykt.

Nieznanemu z miejsca pobytu Maryanowi Kępliczowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym cywilnym we Lwowie z Salomonem Herschtalem o 2000 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 5 stycznia 1909 liczba czyn. Cg. IX. 405/8 (6), którą wyznaczoną została w powyższej sprawie pierwsza audyencya na dzień 26 stycznia 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sali Nr. 31 tut. sądu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Maryan Kęplicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Felda we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Maryana Kęplicza w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 5 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 186/9 (2) (5873)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Andrucha Kudryka syna Łeśka z Kamionki Lipnik ustanawia się kuratorem p. dr. Adolfa Segala, adwokata w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 28 maja 1909.

L. cz. Cg. I. 237/9 (1) (5921)

Edykt.

Przeciw Emanuelowi Bram, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Feiwischa Billiga pozew o uznanie obowiązku kontraktu z daty Gródek 17 maja 1862 za zgasły.

Na podstawie pozwu z dnia 23 maja 1909 wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 9 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w sali Nr. 12 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Emanuela Bram ustanawia się pana dr. adw. Wincentego Bałabana we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Emanuela Brama w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 24 maja 1909.

L. cz. C. II. 215/9 (1) (5945)

Edykt.

Przeciw Józefie z Wadasów Nowogórskiej i Anieli z Wadasów Wielgusowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilznie pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Józefy z Wadasów Nowogórskiej i Anieli z Wadasów Wielgusowej ustanawia się pana adwokata dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie je w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 287/9 (2) (5929)

Przeciw Wojciechowi Bielakowi i Feliksowi Rzepce, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Zgłobniu pozew o 320 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na 21 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Bielaka i Feliksa Rzepki, ustanawia się pana dr. Koppla adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 29 maja 1909.

L. cz. C. I. 216/9 (1) (5897)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Andrunikowi z Kałyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Annę Łesyk pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 czerwca 1909 o godzinie 9 rano, do tegoż sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Antoniego Andrunika ustanawia się pana adw. dr. Hawliczka w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. C. III. 188/9 (2) (5950)

Edykt.

Przeciw Zofii Tomczykowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Grębowie pozew o zapłacenie 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 czerwca 1909 o godzinie 9 rano, Nr. biura 3.

Celem strzeżenia praw Zoffi Tomczykowej ustanawia się pana adwokata dr. Goldgarta w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 25 maja 1909.

L. cz. C. III. 109/9 (1) (5973)

Edykt.

Przeciw masie spadkowej ś. p. ks. Wincentego Niedojadły w Łubniu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Zygmunta Schweida w Dobrej, pozew o 283 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 4 czerwca 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana dr. Łazarza Goldwassera adwokata w Myślenicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 1 czerwca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 20/09 (11) (5316 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Hrehorczuka w Buczaczkach.

Kuratorem jego ustanowiono Łesia Hrehorczuka w Buczaczkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. P. V. 106/9 (6) (5227 3—3)

Ołeksa Kołpak ze Strzelisk nowych został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Kołpaka ze Strzelisk nowych,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chodorów, dnia 29 grudnia 1909.

L. cz. P. 193/8 (1) (5431 2—3)

Edykt.

Za głupkowatą uznano Maryę Strutyńską córkę Ilka w Bitkowie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Strutyńskiego syna Ilka w Bitkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sołotwina, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. P. 63/2 (8) (5489 2—3)

Edykt.

Kuratela nad Anną z Majerczyków Gutową z Poronina z powodu niedołestwa umysłowego zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 28 kwietnia 1909.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 6/9 (2) (5959)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 pk., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 23 czasopisma „Nowy Głos Przemyski“ z dnia 6 czerwca 1909 pod napisem „Swięty Hofbauer a biskup Pelczar“ od słów „Między innymi miał jeszcze“ do słów „też poszli do domu“ i od słów „Nic więc dziwnego, że..“ do słów „fakt do wiadomości publicznej“ zawiera znamiona występku z § 303 u. k. zatem usprawiedliwiona jest konfiskata tego numeru czasopisma „Nowy Głos Przemyski“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 8 czerwca 1909.

Zl. 117 (5157)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1909, Pr. IX. 78/9, die Weiterverbreitung der Nummer 160 der Zeitschrift: „L'Emancipazione“ vom 15 Mai 1909 wegen des Artikels: „Discutendo“ und der Stelle von „Come deve aver“ bis „con fermezza“ des Artikels; „Giuseppe Vidali a Klagenfurt“ nach § 65 a und 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1909, Pr. IX. 76/9, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „1891, XV. Maggio 1909, Edit. la Federazione Triestino-Istriana, Tip. Fratelli Mosettig-Trieste“ nach § 122 a, b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1909, Pr. IX. 77 9, die Weiterverbreitung der Broschüre: „La bancorotta del' internazionalismo, Constatazioni e considerazioni. G. Mastrolonardo. Trieste, Stab. Tip. E. Meneghelli e C. 1909“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1909, Pr. 28/9, beziehungsweise das k. k. Oberlandesgericht Insbruck mit dem Erkenntnisse vom 12 Mai 1909, D 39 9, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 1—2 Mai 1909 wegen der Artikel: „Italia ed Austria“ in der Stelle von „ed altre prodezze simili“ bis „qualche amarezza“, von „dalle tristi giornale“ bis „cinquant anni or sono“, von „e mandiamo ai“ bis „un caldo saluto“ und von „che questo accada“ bis „rapporti con l'Austria“; „I trentini a Milano“ von „un altro dei pochi“ bis „epoca eroica“ und von „Chi ci rifara“ bis „modesto e disinteressato“, von „Oh! caro nome“ bis „terra“; „Due nova“ von „con la quale un“ bis „talvolta pericoloso“; „Dal Treutino. Lo stato anormale di un Giudizio distrettuale“ von „i quali pare si curino“ bis „nostra nazionalita“, von „Noi diciamo il vero“ bis „si spiegano altrimenti“, von „Noi non comprendiamo“ bis „acquiescenza a certi atti“ und von „e mentre sappiamo“ bis „trattazione degli affari“ nach § 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1909, Pr. I. 400/9, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 15 Mai 1909 wegen der Stelle „Obsah a duch“ bis „v nichz cteme“ des Artikels: „Smutne jubileum“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1909, Pr. I 339/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Narod Sobe“ vom 15 Mai 1909 wegen der Stelle von „Kdyz jsme poukazali“ bis „prinese pozehnani“ des Artikels; „Na Cechy ma vlada trestni žakon vzdy“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Mai 1909, D 211 9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in der Nacht zum 30 April 1909 von bisher nicht eruierten Personen in Teplitz verbreiteten Flugschrift: „Deutsche Bewohner der Stadt Teplitz-Schönau“ ohne Angabe des Druckers und des Druckortes über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft nach § 87 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Mai 1909, D 210 9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in der Nacht zum 30 April 1909 von bisher nicht eruierten Personen in Teplitz verbreiteten Flugschrift: „Deutsche Arbeiter, auf nach Teplitz“ ohne Angabe des Druckers und des Druckortes über Beschwerde der k. k Staatsanwaltschat nach § 87 und 302 St. G. verboten.

Zl. 118 (5202)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1909 Pr. I. 402/9, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zetschrift: „Zensky List“ vom 20 Mai 1909 wegen der Stellen von „Klerikalism panovacny“ bis „cerna ruka“ und von „Jest nasi povinnosti“ bis „ucely a zamery“ des Artikels; „Ctyricitilete jubileum risskeho zakona skolskeho“ und von „Uceni o padu cloveka“ bis „krestanske podani“ des Artikels: „Delnik a cirkev“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1909, Pr. 4/9, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Jiskra“ vom 19 Mai 1909 wegen der Stelle von „Jdou vyplnit povinost“ bis „vysvedceni neuvedomelosti“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1909 Pr. 47/9, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Severni Morava“ vom 14 Mai 19 9 wegen der Artikel: „Zai zoufale volani ze Silperska“ in der Stelle von „ze Nemec“ bis „obchodnika“, von „Mame nyni v Silperku“ bis „Co utoku“ und von „Pranim“ bis „nikdy“; „Kronika nepoliticka“ von „ustredni elektrarna“ bis „nemeckych“; des zweiten Absatzes des Artikels; „Lostice — Litovel — Uncov — Mohelnice“ und des ganzen Artikels: „Mohelnice“ nach § 302 St. G. verboten

---

Zl. 119 (5252)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1909, Pr. VII. 33 9, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Gorenjec“ wegen des in der Beilage abgedrucktsn Artikels: „Crtica iz septemberskich dogodkov“ in der Stelle von „Nemski sovinizem“ bis „visoko cenili“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Trient hat mit Erkenntnisse vom 19 Mai 1909, Pr. 33/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2704 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 15 Mai 1909 wegen des Artikels: „Come si amministra la Giustizia a Condino“ nach § 300, 448, 491, 492 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1909, Pr. 34/9, die Weiterverbreitung der Nummer 111 der Zeitschrift: „L' Alto Adige“ vom 17—18 Mai 1909 wegen der Artikel: „Il convegno di Vienna nei commenti della stampa“ in der Stelle von „i due imperatori“ bis „il re d'Italia“; „Pagine Garibaldine“ von „Il volume ha per titolo“ bis „i compimenti futuri“; „La commemorazione di Giuseppe Giusti“ von „in quel periodo“ bis „non sia sacrificato“ und von „la cui poesia“ bis „di veder realizzata“ nach § 63 und 65 a G. St. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1909, Pr. I. 403/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift (Flugschrift: „Delny lide! Muzi a zeni! Vlada Bienerthova. Delnicka knihtiskarna v Praze. Nakladem vlastnim“ wegen derStelle von „Cim odvodnuje vlada“ bis „vyssavat“ nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1909, Pr. I. 405 9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Horkeho Tydennik“ vom 20 Mai 1909 wegen der Stelle von „dnes veri lide“ bis „prospiva vsemu“ des Artikels: „Ludwig Thoma ‚Valka‘“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1909, Pr. I. 406/9, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Kovodelnik“ vom 20 Mai 1909 wegen der Stelle von „Padli“ bis „poniziti nas zase v roby“ des Artikels; „Tedy opravdu novy boj o stare pravo?“ nach § 305, 491 und 593 G. St. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1909, Pr. I. 404/9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift; „Mlade Proudy“ vom 21 Mai 1909 wegen der Stellen von „Premyslim mnoho“ bis „tobe odpoustim“ des Feuilletons; „Nenarozeny“; von „Tu zpivaji“ bis „omladina zvitezi“ des Artikels; „Co delaji nasi kumaradi v novomestske“; von „Ku procesu“ bis „veliky dluh“ des Artikels; „Konec spiclovske afery v Rusku“ nach § 303 und 305 St. G. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1909, Pr. 32/9, die Weiterverbreitung Nummer 11 (394) der Zeitschrift: „Vseobecne Uradnicke Listy“ vom 20 Mai 1909 wegen des Artikels: „Statni uradnictvo a cirkevni parady“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1909, Pr. 46 9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 19 Mai 1909 wegen der Stelle von „Der Herr Bezirkshauptmann“ bis „uns nicht ein“ des Artikels: „Beschlagnahmt“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1909, Pr. 47/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung“ vom 19 Mai 1909 wegen der Stelle von „Am auffallendsten sind“ bis „Ansicht der Versammelten“ des Artikels: „Deutschradikaler Volksverein Tetschen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1909, Pr. 25/9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Pisecky Kraj“ vom 22 Mai 1909 wegen der Stelle von „A charakteristickym“ bis „Helvetie — Wolflingem“ des Artikels: „Nalehavost reformy prava trestniho“ und wegen des Artikels: „Z nasi garnisony“ nach § 63, 64 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1909, Pr. 50/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Mlada Morava“ vom 17 Mai 1909 wegen des Artikels: „Take ukoly nasich odboru“ in der Stelle von „Vezneme jen“ bis „jiste cestay“ und wegen des Aufrufes auf der letzten Seite; „Pri — ceske“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Keeis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1909, Pr. 51/9, Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prerau erschienenen Druckschrift: „Nasemu lidu v meste a okoli prerovskem!“ wegen der Stelle von „A kdo v zivote“ bis zum Schlusse nach § 302 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 615 Stow. II. 84 (5451)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rawa ruska.

Brzmienie firmy: „Powiatowa Kasa zaliczkowa i oszczędności w Rawie ruskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: na walnem zgromadzeniu 30 marca 1909 uchwalono zmianę § 1 statutu. w szczególności:

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków; przyjmowanie od członków i niecżłonków wkładek oszczędności.

Obecnie: 1) dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, raemiośle, przemyśle i handlu, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

2) ułatwienia członkom zbytu ziemiopłodów, artykułów gospodarczych, ich magazynowanie i objęcie w sprzedaż komisową;

3) dostarczanie członkom doborowych i tanich nasion, artykułów spożywczych dla bydła i trzody chlewnej, narzędzi i sprzętów gospodarczych, maszyn rolniczych i przemysłowych, nawozów sztucznych, materyału opałowego i t. p.

4) udzielanie członkom zaliczek na towary zmagazynowane lub w komisową sprzedaż oddane.

Data wpisu: 10 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 maja 1909.

L. cz. Firm. 234 9 (5463)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka mleczarska w Trzebowisku, stowsrzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności.

Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Trzebowisku w dniu 15 marca 1909.

Siedzibą spółki jest gmina Trzebowisko w powiecie rzeszowskim.

Celem spółki jest:

a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków spółki;

b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego;

c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.

Zarząd spółki, wybrany na powołanem zebraniu, składa się z następujących członków: Wincentego Tomaka, gospodarza w Trzebowisku, jako przewodniczącego zarządu, Walentego Szwagla, gospodarza w Trzebowisku, jako zastępcę przewodniczącego, Wincentego Kloca, gospodarza w Trzebowisku, jako kasyera.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopismie, wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie spółki ręczą wspólnie dziesięciokrotną ilością udziału za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 643 Stow. III. 302 (5452)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bełz.

Brzmienie firmy: „Zakład kredytowy w Bełzie, stowarzyszenie zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Data statutu: 4 kwietnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesiesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie im na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub hanhlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i jednego zastępcy, wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków na 6 lat; na walnem zgromadzeniu 4 kwietnia 1909 zostali wybrani: Benzion Wróbel, Chaim Niemand i Chaim Liebermann dyrektorami. Izaak Deiksel zastępcą dyrektora, wszyscy zamieszkali w Bełzie kupcy.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy 2 członków dyrekcyi.

Ogłoszenia zamieszczane będą w „Słowie polskiem“ we Lwowie.

Udział członka wynosi 50 koron.

Odpowiedzialność ogłaniczona do dalszej pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Dzień wpisu: 10 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 maja 1909.

L. cz. Firm. 263 9 (5522)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego przy firmie:

„Spółka przemysłowo - rolnicza w Kamieniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia, odbytem dnia 1 marca 1909, wskutek ustąpienia dotychczasowego dyrektora Józefa Chmielewskiego, wybrano w jego miejsce dyrektorem tejże spółki ks. Pawła Malinowskiego, proboszcza w Kamieniu, zaś w miejsce tego ostatniego kasyerem Marcina Radomskiego, gospodarza w Kamieniu.

Rzeszów, dnia 15 maja 1909.

L. cz. Firm. 168/9 Stow I. 248. (5511)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, odnośnie do firmy.

Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy w Jaśle, stowarzyszenie zarejestrowane z trzykrotną ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi Wincenty Wojtynkiewicz zmarł.

2. Członkiem dyrekcyi wybrano p. Kazimierza Kostkiewicza, inżyniera górniczego w Jaśle, a to zastępcą dyrektora kierownika, przyczem dotychczasowego zastępcą dyrektora kierownika p. Franciszka Polaka, kupca w Jaśle, wybrano dyrektorem kierownikiem, uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 15 kwietnia 1909.

Data wpisu: 17 maja 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 15 maja 1909.

L. cz. Firm. 397 Stow IV. 67 (5500)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jaworzno.

Brzmienie firmy: „Bank komercyalny, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — po niemiecku: „Komercial-Bank, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Jaworzno“.

Zmiana statutu: Wedle postanowienia Walnego zgromadzenia z 28 stycznia 1909 zmieniono §§ 8, 9 i 10 statutu z 28 grudnia 1908, a mianowicie dyrekcya składać się ma na przyszłość nie z 5-ciu, lecz ze 6-ciu dyrektorów.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Mojżesz Leiba Laufer, kupiec w Jaworznie.

Data wpisu: 2 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1909

L. cz. Firm. 152/9 Stow. I./251 (4896)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Volksbank zu Drohobycz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung; po polsku: Bank ludowy w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 11 lutego 1909 uchwaloną została zmiana § 6 statutu, który obecnie następująco opiewać będzie: Zur Deckung allfälliger Verluste der Genossenschaft wird ein allgemeiner Reservefond gebildet. In denselben fliessen a. die Einschreibgebühren (§ 10 b.), b. Die Überweisung von dem jährlichen Reingewinne der Genossenschaft, welche aber nicht weniger als 10% des Reingewinnes betragen darf. Der allgemeine Reservefond muss in Wertpapieren aufgelegt sein. Ausserdem kann über Beschluss der Generalversamlung von jährlichen Reingewinne ein Special-Reservefond zur Deckung vorauszusehender Verluste aus ertheilten Wechselcrediten gebildet werden. Der allgemeine Reservefond darf nur nach vollständiger Erschepfung dieses Special-Reservefondes und nur zur Deckung allfälliger den gesammten Gewinn eines Jahres übersteigenden Verluste in Anspruch genommen wsrden.

Data wpisu: 17 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 10 kwietnia 1909.

Firm 342 Rg. A. I. 143 (5454)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Uhnów.

Brzmienie firmy: Jan Dorożyński i Hilary Kamiński.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb lasu.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od maja 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Dorożyński i Hilary Kamiński w Uhnowie,

Do zastępstwa spółki upoważnieni: Obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: Łączny podpis obu spólników pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 10 marca 1900.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 10 marca 1909.

L. cz. Firm. 431 Rg. A. I. 149 (5456)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Wohlman i Moszkowitz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Kawiarnia i restauracya.

Forma spółki: Jawna spółka od stycznia 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mojżesz Leib Wohlman i Dawid Moszkowitz.

Do zastępstwa są uprawnieni obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: Mojżesz Leib Wohlman wypisze własnoręcznie swe nazwisko „Wohlman“, zaś Dawid Moszkowitz doda własnoręcznie wyrazy „i Moszkowitz“.

Dzień wpisu: 22 marca 1909.

C. k. sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 marca 1909.

L. cz. Firm. 620 Sp. III. 74 (5458)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego.

Prokurę udzielono: Maurycemu Zimermanowi.

Dzień wpisu: 10 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 9 maja 1909.

L. cz. Firm. 361 poj. II. 65 (5455)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „B. L. Kiczales“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mebli.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 15 marca 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 14 marca 1909.

L. cz. Firm. 435 Rg. A. I. 135 (5457)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Eros“ fabryka tutek cygaretowych Krahl i Zajączkowski.

Zmiana firmy w: „Era“ fabryka tutek cygaretowych Krahl i Zajączkowski.

Dzień wpisu: 22 marca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 marca 1909.

Doniesienia prywatne.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Dwunastodniowa tania wycieczka

do LONDYNU

przez Drezno — Kolonię — Brukselę — Ostendę.

II klasa koleją — I klasa parowcem:
z Krakowa kor. 550,
ze Lwowa kor. 600,

III klasa koleją — II klasa parowcem:
z Krakowa kor. 480,
ze Lwowa kor. 505,

wraz z całem utrzymaniem.

Wyjazd z Krakowa 26-go czerwca 1909 po godzinie 12-tej w nocy.
„ ze Lwowa 25-go czerwca 1909 o godzinie 7-mej wieczorem.

Wycieczkę urządza Krajowy Związek Turystyczny w porozumieniu z Lwowskiem Towarzystwem turystycznem we Lwowie.

Zgłoszenia przyjmują:

dla Krakowa i zachodniej Galicyi: Krajowy Związek turystyczny w Krakowie, pałac Spiski;

dla Lwowa i wschodniej Galicyi: Miastowe Biuro kolejowe S. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.

Termin ostatni zgłoszeń kończy się

dnia 18 czerwca 1909: późniejsze zgłoszenia przyjęte nie będą.

Do zgłoszenia należy dołączyć zadatek **koron 50**, resztę zaś należytości przy odbiorze biletów.

Wycieczka zwiedzi Drezno, Kolonię, Frankfurt, Ostendę.

W Londynie zabawi 3 dni. — Celem poznania najważniejszych osobliwości, urządzoną będzie przejażdżka powozami po mieście, oraz parowcem na Tamizie do Greenwich.

Punktami zbornymi dla uczestników wycieczki są w dzień odjazdu dworce kolejowe w Krakowie i we Lwowie.

Wszelkich wyjaśnień udziela: dla Lwowa i wschodniej Galicyi, Miastowe biuro kolejowe Lwów, pasaż Hausmana 9 — dla Krakowa i zachodniej Galicyi Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

W Chyrowie realność do sprzedania. Dom nowy, murowany, o 7-miu ubikacyach z ogrodem w pięknem słonecznem miejscu, naprzeciw Zakładu. — Zgłoszenia „Realność 25" poste restante Chyrów.

Okazya!

Z powodu korzystnego zakupna materyałów polecamy **kołdry i materace** po nadzwyczajnie niskich cenach. Ogromny wybór **koców, kap** na łóżka i t. p. Skład mebli, dywanów i pościeli

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI

Lwów, Trzeciego Maja 5.

Dwie Wille

do sprzedania

przy ul. Nabielaka.

Wiadomość: ul. Klonowicza l. 4, Nr. drzwi 4.

Skarbem

prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

Dr. Retau'a Ochrona własna

Nowe wydanie polskie. Cena K 2.—

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

Ul. Nabielaka l. 15 do wynajęcia od 1 lipca 1909 6 pokoi, 2 przedpokoje i kuchnia.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Gramofony oryg. Amerykańskie marki „COLUMBIA", po cenach fabrycznych sprzedaje

JAKÓB KAHANE

Lwów, Sykstuska 12.

Cenniki i spis franco. Centralna zamiana płyt.

Bardzo ważne dla P. T. Cyklistów.

Wobec wielkiej konkurencyi postanowiłem sprzedawać **Rowery** najlepszej marki tak nowe jakoteż używane, oraz wszelkie przybory kolarskie po nadzwyczaj niskich cenach. — Płaszcze od 6 kor., węże od 2 kor., siodła od 4 kor., acetyl. Latarki od 5 kor. i t. p. Wszelkie reperacye uskuteczniam najdokładniej i najtaniej. Cenniki franco.

Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

JAKÓB KAHANE

Lwów,

ulica Sykstuska 12.

Realność

składająca się z dwóch drzewianych nowych domów o ośmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Grodecką).

Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.

Transporta międzymiastowe
wozami meblowemi,
Przeprowadzki miejscowe
wozami firankowemi,
WSZELKIE DOWOZY wozami na resorach, platformach etc. **opakowanie mebli i manipulacye cłowe** wykonuje najlepiej

CARO i JELLINEK

Spółka z ogr. por.

Lwów, plac Smolki l. 3.

Galicyjski Bank Ziemski

z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półroaznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowaną w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczedności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nietylko w biurach w Łańcucie, ale również w **Filii we Lwowie** przy ulicy Brajerowskiej l. 6.

Dyrekcya.

Filia Pragskiego Banku kredytowego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 29.

Telefon Nr. 937, 946 i 846.

przyjmuje wkładki pieniężne aż do odwołania na książeczki oszczędności

po 4½%

Na asygnaty kasowe: po 4½% za 8-dniowem wypowiedzeniem
„ 4¾% „ 30- „ „
„ 5% „ 60- „ „

2-procentowy podatek rentowy opłaca Bank.

P. T. włożycielom zamiejscowym stawiamy czeki Pocztowej Kasy oszczędności do dyspozycyi.

Dyrekcya.

Zwracamy uwagę

że we Lwowie istnieje tylko jedna fabryka

SZTUCZNYCH NAWOZÓW

pierwszego gal. Tow. Akcyjnego dla przemysłu chemicznego

przedtem

Spółki komandytowej Jul. Wanga, która właśnie w tym roku obchodzi swój jubileusz

25-letniego istnienia

Okres ten czasu jest dostateczną gwarancyą, że fabryka nasza jest w stanie wyrabiać towar najlepszy i najlepiej do warunków krajowej gleby dostosowany.

Dlatego prosimy usilnie zwracać się do nas z zamówieniami

podając dokładnie nasz adres:

Lwów, Akademicka 8

i pamiętać, że każdy worek naszego towaru, jakoteż plomba nosi napis wskazujący naszą firmę i

wizerunek orła.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodye w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur". Agghárý Karol, „Taniec czarownic". Leonardi A., „Gondoliera g-moll" i Rihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2", w tekscie liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując **„Nowości Muzyczne"** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.